NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. B

Rok XII. Kraków, sobota 14 września 1929 Nr. 248

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689,
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Kommunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Próba „djalogu"...

Kraków, 12 września.

(Th.) Zaproszenie p. Świtalskiego, wystosowane do klubów poselskich za pośrednictwem marszałka sejmu, można nazwać próbą zaaranżowania djalogu sejmu i rządu. Dotychczas oba te czynniki nie rozmawiają ze sobą. Każdy wygłasza swój monolog i ustępuje ze sceny, którą znowu zajmuje „przeciwny partner", aby ze swej strony wygłosić swój monolog. Monologi bywają niesłychanie ostre i gryzące, szczególnie ze strony rządu. A gdy się w Polsce mówi: „rząd" to rzecz jasna, ma się na myśli wyłącznie Marszałka Piłsudskiego. Jego monologi zaś są okrop nie przepieprzne.

To wygłaszanie monologów z czasem stało się bardzo niebezpieczną zabawą, a przedewszystkiem grubo nieestetycznem widowiskiem. Przyjaciele Polski zagranicą gorszą się i — wstydzą się razem ze społeczeństwem polskiem, a nieprzyjaciele zacierają wesoło ręce i podkreślają każde, powiedzmy: — niesalonowe słowo, jakie spada obuchem na głowę konstytucyjnej i prawnej reprezentacji ludu, a zatem pośrednio na ten lud sam.

Czyby było tak zupełnie niedorzecznie myśleć i przypuścić, że się ta nieznośna zabawa wreszcie sprzykszyła i przejadła głównym aktorom?

Istotnie—ludzie spokojni i rozsądni, tak a nie inaczej tłómaczyli inicjatywę p. Świtalskiego, działającego niewątpliwie z upoważnienia, a nawet z polecenia marsz. Piłsudskiego. Powiedziano sobie — i marsz. Piłsudskiemu ta wieczna kłótnia i to ciągłe ujadanie się przejadły. Już cały leksykon najbardziej soczystych archaizmów polskich został wyczerpany, a zadośćuczynienia, jakie może dać obelga rzucona w samą twarz prawdziwego czy urojonego wroga, już się aż do przesytu zażywało. Dlaczegoż by nie miało być możliwem, by w chwili spokojnego roznamiętnienia nastąpiła zbawienna refleksja, która mówi: dosyć monologów pikantnych. Już przyszedł czas na rozumny djalog. Pomówimy ze sobą spokojnie. A nuż uda się dojść do współpracy ze sejmem. Czy to nie będzie jednak połączone z dużą korzyścią dla państwa?

Tak się pragnie komentować próbę p. premjera. Poprostu tak jak owo odkrycie starego winiarza, że można z winogron także robić wino...

Nie jest zupełnie wykluczonem, że taka interpretacja jest mylna, że wcale jeszcze nie nastąpił ów konieczny zwrot ku temu, co jest bezwzględnie koniecznem. Wolimy jednak się łudzić co do faktycznego podłoża psychologicznego, a pozostać w pełnej zgodzie z żelazną logiką faktów. Ta bowiem powiada, woła, krzyczy: Pracujcie zgodnie, inaczej będą fatalne następstwa.

Po pierwsze — stan gospodarczy kraju. Jest on niewątpliwie niedobry. Statystyka protestów wekslowych, — których liczba rzekomo się „zmniejsza!" — jest lekturą jaką należy polecić wszystkim, którzy za całość państwa są choćby w małej mierze odpowiedzial ni. Zdaje się, że rząd nie łudzi się bardzo, bo i on — zresztą za radą p. Dewey'a — stara się przy układaniu budżetu o możliwą oszczędność, widząc, że śruby podatkowej dalej już nacisnąć nie można.

Pozycja Polski na terenie międzynarodowym także nie jest bez skazy, pomimo prawie jednogłośnego wyboru jej do Rady Ligi Narodów. W Hadze, gdzie więcej i bardziej zasadniczych spraw załatwiono, aniżeli w Genewie, był nasz rząd tylko — zaproszony... A jeszcze gorsze wrażenie zrobił jakiś półoficjalny komunikat francuski, jaki się pojawił między Hagą a Genewą, mówiący o spotkaniu obu ministrów spraw zagranicznych i cudownej zgodzie, między nimi panującej. W dodatku była jakaś słaba i niewyraźna wzmianka o możliwości jakiegoś traktatu handlowego między Francją a Polską, która Polsce umożliwi świetny rozwój. Coś w tym rodzaju. Najwyraźniejszy plasterek — trochę szpetny nawet, a na pewno szpecący. Lata długie słyszało się, że Nadrenja nie będzie ewakuowana przed jakiemś mistycznem wschodniem Lokarnem. A jednak będzie ewakuowana. Nawet nie słyszało się o jakichś poważniejszych próbach ze strony p. Brianda, załatwienia przy sposobności ewakuacji Nadrenji zabezpieczenia zachodniej granicy polskiej. Przestało się o tem mówić — — zagranicą, a także w Polsce samej.

Podkreślenie tego punktu nie ma na celu wywołania jakiejś obawy przed zawikłaniami politycznemi. Dużo jeszcze wody upłynie we Wiśle, aż Niemcy nabiorą animuszu do poruszenia sprawy korytarza na terenie międzynarodowym. A nawet wtedy także Polska będzie miała dosyć siły moralnej, ażeby odeprzeć ewentualne zakusy. Nic nam nie grozi ale nasza pozycja polityczna jest znacznie osłabiona. Ci zaś, którzy nawą państwa kierują, po winni mieć takie rzeczy na oku i mniej okazywać pewności siebie. Rząd ma święty obowiązek powiedzieć sobie, że demokratycznie rządzona Polska bezwarunkowo będzie miała silniejsze stanowisko i większe zaufanie na świecie.

A zatem — logika faktów mówi, że próba rządu dojścia do porozumienia i współpracy ze sejmem ma wszelkie znamiona szczerości. Stąd zaś wniosek prosty i jasny: Trzeba pójść na spotkanie z rządem. Trzeba się z nim rzeczowo i spokojnie rozmówić. Nie ażeby wytoczyć żale, tylko ażeby znaleść jakąś drogę na przyszłość.

Tak mówi logika.

A gdyby się jednak pokazało, że u nas, w naszem życiu publicznem nie panuje logika, tylko psychologja, albo — powiedzmy, odrazu: — psychoza, co wtedy? Wtedy będzie źle, bardzo źle. Jeśli na tem spotkaniu, o ile ono dojdzie do skutku zapomocą partyj środka i lewicy oraz mniejszości narodowych, przyjdzie tylko do ponownej kłótni, do wzajemnych żalów i — wymyślań, wtedy istotnie okaże się niemożliwością, ażeby ten sejm i ten rząd razem istniały. Jeden musi tedy ustąpić.

Kto?

Oczywista — rząd nie ustąpi. Już choćby dlatego, że obecny sejm nie jest w stanie wyłonić ze siebie sprawnego rządu. A zresztą — rząd nie dostał władzy z rąk sejmu, tylko, jak on ciągle utrzymuje, bezpośrednio z rąk ludu, niechże on się zwróci do ludu z zapytaniem, czy mu dalej władzę powierza. To znaczy: Niech rząd rozwiąże ten sejm i przeprowadzi nowe wybory. Może wydadzą one jakiś jednoznaczny, zrozumiały rezultat.

Tak jest. Jeżeli „djalog" nie przyjdzie do skutku, jeżeli nie dojdzie do spokojnej rozmowy między rządem a sejmem, to nic innego nie pozostaje, jak rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Tertium non datur.

Zgon Louis Marshalla

Zurych 12. 9. Wczoraj zmarł tutaj Louis Marshall

• • •

Zgon Louis Marshalla wywoła powszechną żałobę w całym świecie żydowskim. W Marshallu schodzi bowiem do grobu żydowski działacz i polityk wielkiego formatu — najwybitniejszy Żyd współczesny obok Chaima Weizmanna. Około organizacji żydostwa współczesnego położył Marshall wiekopomne i historyczne zasługi. Jego dziełem jest kongres żydowsko-amerykański, Joint i — wespół z Weizmannem — rozszerzona Agencja Żydowska. Jeśli żydostwo nie zostało w całości zniszczone i zdruzgotane pod obuchem wielkiej wojny światowej, to zawdzięczać to mamy w pierwszej mierze niezwykłej energji i twórczej inicjatywie tego Człowieka. Jego akces do Agencji Żydowskiej stanowi łabędzi śpiew czynów i działalności tej świetlanej i wspaniałej postaci dzisiejszego żydostwa.

Cześć i wieczna chwała Jego pamięci!

(W dniu jutrzejszym ogłosimy artykuł pos. Dra Thona poświęcony osobistości Marshalla).

Wrażenie wśród żydostwa amerykańskiego

Nowy York. 12. 9. ŻAT. Wiadomość o zgonie Marshalla wywarła we wszystkich warstwach żydostwa amerykańskiego przygnębiające wrażenie.

Na dziś zwołana została nadzwyczajna sesja kongresu żydowsko-amerykań., którego przewodniczącym był Marshall. Do kongresu żydowsko-amerykańskiego napływają depesze z wyrazami ubolewania z powodu zgonu Marshalla

Hoover o Marshallu

Waszyngton. 12. 9. ŻAT. Po otrzymaniu wiadomości o zgonie Marshalla prezydent Hoover za pośrednictwem ŻAT-nej ogłosił następujące oświadczenie: „Jestem boleśnie dotknięty wiadomością, że przyjaciel mój Louis Marshall opuścił nas na wieki. Jego wybitne zasługi, jako doradcy prawnego rządu amerykańskiego i owocna Jego działalność filantropijna stworzyły nieprzemijające wartości naszemu krajowi. Wśród współbraci żydowskich Louis Marshalla zawsze trwać będzie wdzięczna pamięć o Jego owocnej działalności, która zmierzała do utworzenia wzajemnego poważania i przyjaźni wśród wszelkich ras. Lecz ponad wszystko zachowam pamięć o zmarłym, jako o niezwykle miłym człowieku i przyjacielu. (—) Hoover.

Weizmann i Warburg o Zmarłym

Nowy Jork. 12. 9. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczył Feliks Warburg w związku ze zgonem Marshalla, że boleje głęboko nad tą stratą. Przez 35 lat z Nim ściśle współpracował. Trudno pojąć, jak niesłychanie wrażliwie reagował zmarły na cierpienia ludzkie. Pamięć o nim pobudzać będzie zawsze jego oddanych przyjaciół do dalszej pracy.

Współczucie swe wyrazili również lord Reading lord Melchett i prezydent Weizmann, który oświadczył: Ogarnięty jestem głębokim żalem. Zaledwie znaleść mogę słowa, aby wyrazić ból z powodu straty jednego z naszych największych mężów. Cios ten jest tem boleśniejszy, że dotknął nas właśnie w chwili, gdy dzieło palestyńskie tak wiele ucierpiało.

Egzekutywa Sjon. w Jerozolimie zamyka biura na znak żałoby

Jerozolima. 12. 9. ŻAT. Aby dać wyraz żalowi z powodu zgonu Marshalla, Egzekutywa Sjonistyczna uchwaliła zawiesić urzędowanie i zamknąć na dzień dzisiejszy wszystkie biura sjonistyczne. Egzekutywa wysłała depesze kondolencyjne do Warburga, oraz zięcia Marshalla, Billihofa.

Zwłoki będą przewiezione do Ameryki

Zurych. 12. 9. ŻAT. Zwłoki Marshalla sprowadzono dziś na cmentarz żydowski w Friesenbergu. Formalności związane z opieczętowaniem trumny, oraz anulowaniem paszportu odbyły się w obecności konsula amerykańskiego. Jak się dowiadujemy, natychmiastowe przewiezienie zwłok Marshalla do Ameryki jest niemożliwe i nastąpi dopiero za kilka dni.

„Jedynie przez heroiczny wysiłek uświęcić można przelaną krew"

Przemówienie Sachera na posiedzeniu A. C.

Londyn. 12. 9. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Członek Egzekutywy Harry Sacher w przemówieniu swem oświadczył, że niema obecnie podstawy do przesadnej depresji w związku z ostatniemi wydarzeniami w Palestynie. Rząd występował dotychczas w taki sposób, jaki należało przewidzieć. Obecnie jesteśmy świadkami dopiero pierwszych poczynań rządu. W chwili obecnej nie należy zagadnienia palestyskiego umiędzynarodowić. Każdy Żyd palestyński winien usiłować nawiązać ludzkie i przyjazne stosunki z Arabami. Nie ulega wątpliwości, że rząd uczyni wszystko by zabezpieczyć pokój w kraju. Jedynie przez heroiczny wysiłek w dziele odbudowy uświęcić można przelaną krew. Związane jest jednak z tem osiągnięcie większych środków finansowych. Sjoniści winni pokazać rządowi, że gotowi są wziąść na swe barki wielką odpowiedzialność za obronę dzieła odbudowy. Mówca uważa za wielką przeszkodę, że faktyczna działalność odbudowy została opóźniona przez zatarg przy Ścianie Płaczu, który ma charakter czysto religijny.

Z obrad A. C.

Londyn. 9 września

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Organizacji Sjon., odbytem 8 bm. zdał p. Gedalja Bublick sprawę z sytuacji w Palestynie, skąd właśnie powrócił. Opisał on usilne starania, jakie czyniono, by nakłonić administrację palestyńską do przedsięwzięcia środków, któreby skutecznie zapobiegły wybuchowi rozruchów, gdy jeszcze na to był czas. Zamiast tego otrzymywano jednak zarówno od rządu w Jerozolimie, jak i od miejscowych władz w Hebronie i gdzieindziej jedynie gołosłowne zapewnienia. Jest ogólnem przekonaniem Żydów palestyńskich, że rząd winien jest tego, iż dopuścił do rozruchów i że szkody byłyby jeszcze znacznie większe, gdyby nie zdyscyplinowana akcja samoobrony żydowskiej.

To sprawozdanie bezpośredniego świadka wypadków palestyńskich wywołało na obecnych głębokie wrażenie.

Na wieczornem posiedzeniu wspólnem Komitetu Wykonawczego oraz Administracyjnego Komitetu Agencji Żydowskiej obecni byli prócz wymienionych wczoraj Sokołow i Dr. Jakobsohn, którzy przybyli wprost z Genewy, I. Naidicz z Paryża oraz Dr. W. Filderman z Bukaresztu.

S. Kapłański omówił sprawę Funduszu Pomocy dla Palestyny. W dyskusji, jaka się rozwinęła, poszczególni mowcy zwracali uwagę, że wykonanie konstruktywnej pracy zgodnie z uchwałą Kongresu nie może być zagrożone i z tego powodu przy akcji zbierania Funduszu Pomocy należy mieć na względzie interesy Keren Hajesod i Keren Kajemet. Zadecydowano wybór podkomisji złożonej z Dra Feiwla Blumenfelda i Herrmanna celem przygotowania uchwał dla konferencji oraz odezwy przeznaczonej do ogłoszenia.

Delegacja A. C. u ministra kolonii

Londyn. 12. 9. ŻAT. Podsekretarz stanu dla spraw kolonji lord Passfield przyjął delegację Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego.

Śledztwo dalej tendencyjnie prowadzone

Niesłychany wymiar sprawiedliwości wobec aresztowanych Żydów

Jerozolima. 12. 9. ŻAT. Przedstawiciele żydostwa palestyńskiego, adwokat Horowitz w towarzystwie Dra Bernarda Dunkelbluma i Dra Józefa Dunkelbluma odwiedzili naczelnego prokuratora Normana Bentwicha oraz zastępcę prokuratury generalnej Darytona, którym przedłożyli szereg zastrzeżeń z powodu licznych nieformalności, popełnionych w toku dochodzenia, które prowadzą do poważnych nadużyć i krzywd.

W odpowiedzi na wysunięty dezyderat, aby adwokaci żydowscy byli obecni podczas prowadzania dochodzenia, przedstawiciele sądownictwa oświadczyli, że postulat ten nie da się urzeczywistnić. Delegaci żydowscy przytoczyli cały szereg konkretnych wypadków stronniczego traktowania oskarżonych Żydów i niesłusznego wobec nich wymiaru sprawiedliwości. I tak, podczas gdy w Hajfie pewnego Żyda skazano na karę 4 miesięcy ciężkiego więzienia bez prawa zamiany na grzywnę za posiadanie starego rewolweru lub też w innym wypadku, za trzymanie kamieni w ręku na 1 miesiąc więzienia, w Hebronie wśród 170 aresztowanych Arabów tylko 60 oskarżonych jest o udział w rabunkach, za co skazano ich na karę więzienia do 6 miesięcy (!)

Luke w Tel Awiwie

Jerozolima. 12. 9. ŻAT. W drodze powrotnej z Hajfy zastępca komisarza Luke zatrzymał się w Tel-Awiwie i odwiedził radę miejską. Był on przyjęty przez wiceburmistrza Tel-Awiwu p. Rockeacha. W rozmowie między Lukem a Rockeachem ten ostatni oświadczył: Jeżeli społeczeństwo żydowskie w Palestynie kiedykolwiek zdolne będzie zapomnieć i wybaczyć wandalizm ostatnich zniszczeń, to jednak nie wybaczy komendantowi policji w Jaffie p. Quidy i jego pomocnikom arabskim ich stanowiska wobec Tel-Awiwu podczas rozruchów. Wiceburmistrz zakomunikował przytem szereg faktów, które ilustrują niesłychane postępowanie policji w Jaffie. Domagał się on również ukarania oficera policji Nassara, oraz unieważnienia wstępnych dochodzeń, które przeprowadzone były przez niego wyłącznie niemal w języku arabskim.

Nowa wielka imigracja do Palestyny

Wynik konferencji prez. Weizmanna z MacDonaldem

Warszawa. 12. 9. Komitet Centr. Organizacji Sjonistycznej w Warszawie otrzymał list z Londynu od prez. Lewitego, który między innemi komunikuje, że rozmowa, która toczyła się między prof. Weizmannem a premjerem angielskim MacDonaldem w Genewie ma wybitne znaczenie. Komitet Wykonawczy Organizacji Sjonistycznej przewiduje nową wielką emigrację Żydów z diaspory do Palestyny, oraz wzmocnienie odbudowy Siedziby Narodowej w Erec Izrael.

Podjęte przez prof. Weizmanna kroki u przedstawicieli rządu angielskiego zyskały mu uznanie ze strony wszystkich członków A. C.

Ciągnienie loterii klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. 9. (Sin) Dziś w piątym dniu ciągnienia loterji klasowej główne wygrane padły na następujące numery: 75.000 zł. — 138994, 10.000 — 3051. 55863, 102271, 112900, 129772.

Zgon rektora Kallenbacha

Wczoraj zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie sędziwy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Dr. Józef Kallenbach. Zmarły należał do rzędu najwybitniejszych historyków literatury polskiej. Zasłużył się przedewszystkiem jako badacz epoki romantycznej, dwutomowa zaś monografja jego o Mickiewiczu zyskała dużą popularność. Pozatem ogłosił niezliczoną ilość prac i studjów z zakresu historji literatury. W metodzie krytyki literackiej szedł zmarły śladami swego mistrza Stanisława Tarnowskiego, brak mu jednak było jego polotu. Odznaczał się natomiast niezwykłą sumiennością w badaniach, która służyć mogła za wzór. Przed objęciem katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładał literaturę słowiańską na uniwersytecie we Fryburgu (Szwajcarja). Przejściowo też piastował katedrę literatury polskiej w Wilnie w pierwszych latach istnienia odnowionego uniwersytetu im. Stefana Batorego, którego był pierwszym rektorem oraz we Lwowie i w Warszawie.

Nie będzie zmian w administracji palestyńskiej?

Londyn. 12. 9. ŻAT. Ostatni numer czasopisma „Near East and Indian Magazin", zbliżonego do ministerstwa kolonij, zawiera artykuł poświęcony wypadkom palestyńskim. Artykuł zawiera m. in. wzmiankę, że w administracji palestyńskiej nie są przewidziane żadne dymisje na odpowiedzialnych stanowiskach.

Dzielnica żydowska w Safedzie będzie odbudowana

Jerozolima. 12. 9. ŻAT. Ludność żydowska wraca powoli do normalnego trybu życia. Dzielnica żydowska jest całkowicie zburzona. W kołach Egzekutywy Sjonistycznej omawiany jest projekt zabudowania zburzonej dzielnicy nowoczesnymi gmachami. W tej sprawie wyłoniona ma być specjalna komisja.

Wiec protestacyjny w Harrisburgu
Mowa ministra pracy

Nowy Jork. 12. 9. ŻAT. W Harrisburg (Pensylwanja) odbył się masowy wiec protestacyjny w związku z wypadkami w Palestynie, na którym przemawiał m. inn. minister pracy Stanów Zjednoczonych Davis i gubernator stanu Pensylwanja Fisher. Obaj mowcy bardzo ostro potępili krwawe wypadki palestyńskie. Minister Davis oświadczył m. inn.: Rad jestem, że mogę złożyć wraz z innymi chrześcijanami, w swojem własnem imieniu i imieniu rządu wyrazy mej najgłębszej sympatji dla boleśnie dotkniętej ludności żydowskiej w Palestynie.

Rząd angielski wyraża gotowość nawiązania rokowań z sowietami

Londyn. 12. 9. PAT. **Rząd angielski wysłał do rządu sowieckiego notę, w której wyraża gotowość przystąpienia do rokowań w sprawie ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.**

Londyn. 12. 9. (AW) Jak donosi „Daily Telegraph", rząd sowiecki otrzymał za pośrednictwem rządu norweskiego nową notę Anglji, która ma przygotować ponowne spotkanie ministra Hendersona z delegatem rządu sowieckiego w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami. Spotkanie miałoby się odbyć za dwa tygodnie, tj. po powrocie ministra Hendersona.

Inicjatywa Chin o zmianę art. 19. paktu Ligi
Zaniepokojenie prasy paryskiej

Paryż. (AW.) Prasa paryska jest żywo zaniepokojona niespodziewaną ofenzywą delegata chińskiego dra Wu, który na sesji Ligi Narodów domagał się zmiany artykułu 19 statutu Ligi (artykuł ten dopuszcza, jak wiadomo, w pewnych wypadkach, do rewizji traktatów pokojow. Przyp. Red.) Delegat chiński podjął krok, na który dotychczas nie odważyły się Niemcy, obawiając się wywarcia represji w kwestji oprócz denia Nadrenji, w ostatniej mowie Stresemana. Krok taki był jednak niedwuznaczną zapowiedzią. „Echo de Paris" twierdzi, że komisja ustalająca porządek dzienny na interwencję generalnego sekretarza Ligi, musiał ten wniosek umieścić na porządek dzienny, ponieważ Chiny grożą ustąpieniem z Ligi Narodów.

Słabe widoki rewizji paktu Ligi Narodów

Wiedeń. 12. 9. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Genewy, że według informacyj jej korespondenta, rewizja paktu Ligi Narodów, nie ma zbytnich widoków powodzenia. Natomiast więcej widoków ma wniosek zapowiadający finansowe poparcie państwom zagrożonym nie-sprowokowanym atakiem.

Konferencja reparacyjna państw wschodnich

Wiedeń. 12. 9. PAT. Genewski korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się, że posiedzenie konferencji reparacyjnej państw wschodnich naznaczone zostało na dzień 15. września w Paryżu.

Breitscheid za wolnym handlem

Genewa. 12. 9. PAT. Na posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów delegat niemiecki Breitscheid złożył interesujące oświadczenie na temat przywrócenia wolnego handlu na najszerszą skalę oraz wprowadzenia ułatwień w komunikacji międzynarodowej.

Litwa nie zażąda narazie wydania Pleczkajtisa
Dlaczego Waldemaras przyspieszył wyjazd z Genewy?

Berlin. 12. 9. PAT. Agencja „Telegraphen Union" donosi z Kowna: Premjer Waldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, że **rząd litewski nie ma na razie zamiaru zgłoszenia wniosku o wydanie Litwie Pleczkajtisa.** Sprawa wydania Pleczkajtisa mogłaby — jak oświadczył Waldemaras — stać się aktualną dopiero po odsiedzeniu przez niego kary w Niemczech. Ponieważ zaś grozi mu kara 8-letniego więzienia, Waldemaras uważa, że trudno będzie poruszać teraz sprawę wydania Pleczkajtisa.

Korespondent kowieński „Telegraphen Union" donosi, że Waldemaras zapytany, dlaczego tak nagle wrócił z Genewy, udzielił odpowiedzi, która zaskoczyła wszystkich. Premjer litewski miał bowiem dać do zrozumienia **w swojej odpowiedzi, że w związku z aresztowaniem Pleczkajtisa obawiał się, że mogłyby być przygotowane dalsze zamachy przeciwko rządowi litewskiemu.**

Wielkie spustoszenia po burzy w Łodzi

Łódź. 12. 9. (AW) Jak już pokrótce donosiliśmy przez ubiegły poniedziałek aż do wtorku szalała tu wielka burza, połączona z piorunami, która przyczyniła się do poważnych strat w kilkunastu okolicznych wsiach. Wybuchły większe i mniejsze pożary. We wsi Lipnica spłonęło więcej, niż połowa zagród, a dwie osoby, Marja Dobrowolska i jej córka poniosły śmierć w płomieniach. W mieście **straty są bardzo poważne,** ponieważ na kilku odcinkach wtargnęła do mieszkań, wskutek czego straż pożarna pompowała wodę nieprzerwanie prawie przez 12 godzin. **Woda zalała kilkanaście mieszkań, czyniąc poważne spustoszenia oraz popłoch wśród mieszkańców.** Komunikacja z miastem przerwana była przez kilkanaście godzin gdyż w niektórych miejscach zostały obalone słupy telegraficzne. Nadto olbrzymie masy wody w kilku odcinkach miasta uszkodziły przewody kanalizacyjne. **Szkody według opinji fachowców są bardzo znaczne, wysokość których nie została jeszcze dotychczas ustalona.**

Zjazd Agudy uczcił pamięć Louiss Marshalla

Wiedeń. 12. 9. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Kongresu Agudy doniósł przewodniczący Dr. Pinchas Kohn o zgonie Louis Marshalla, którego pamięć uczczono przez powstanie. We wspomnieniu pośmiertnem, wygłoszonem dla uczczenia Zmarłego, oświadczył Dr. Konh, iż tragizm zgonu Marshalla jest tem boleśniejszy, że zmarł On w chwili, gdy sądził, że osiągnął cel swego życia. Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego rabin Jung z Ameryki, który nazwał Marshalla największym przedstawicielem współczesnego żydostwa.

Liberali gdańscy „namyślili się"

Gdańsk. 12. 9. ŻAT. Pod presją opinji publicznej liberalna gmina Gdańska wycofała się z dotychczasowego negatywnego stanowiska w sprawie akcji pomocy na rzecz ofiar palestyńskich i postanowiła wspólnie z rabinatem podjąć tę akcję.

Współpracownicy redakcji „Frajhajt" wykluczeni ze związku literatów żydowskich

Nowy York. 12. 9. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie związku literatów im. Pereca, na którem uchwalono rezolucję potępiającą stanowisko redakcji żydowskiego pisma komunistycznego „Frajhajt" wobec wypadków w Palestynie. Większością głosów zebranych uchwalono wykluczyć współpracowników tego pisma ze związku jako ludzi niegodnych być członkami związku literatów im Peresa. Uchwała dotyczy 13 dziennikarzy i literatów, współpracowników „Frajhajt". Podczas posiedzenia otrzymano wiadomość o zgonie Marshalla. Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie z miejsc.

* * *

Nowy York. 12. 9. ŻAT. Współpracownicy pisma „Frajhajt", którzy zostali wykluczeni zwołali na dziś zebranie, celem założenia związku żydowskich pisarzy proletarjackich.

Nagły zgon Wysokiego Komisarza Iraku

Londyn. 12. 9. Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że wysoki komisarz Iraku sir Gilbert Clayton zasłabł nagle podczas gry w polo i zmarł w godzinę po przewiezieniu go mieszkania.

Straszny wypadek w teatrze żydowskim w Jassach

Czerniowce. (ŻA.T) W teatrze żydowskim w Jassach miał miejsce tragiczny wypadek w czasie przedstawienia. W pewnej chwili za kdlis wybiegła na scenę aktorka panna Gizela Szwarc ogarnięta płomieniami. Po kilku sekundach aktorka zamieniła się w płonącą pochodnię. Aktorzy i kilkr widzów rzuciło się na ratunek nieszczęśliwej. Panna Szwarcówna została odwieziona do szpitala. Stan jej jest bardzo poważny.

Z DNIA

Żydowscy obrońcy Arabów

Przyszły historyk żydowski będzie musiał być niepospolitym psychologiem, ażeby wyjaśnić mentalność „naszych" komunistów. Grupka tych zbo czeńców politycznych (t.zw. mopsów) od kilku lat już spełnia w Palestynie na żołdzie moskiewskim haniebną misję podjuzania nacjonalistów arabskich przeciwko żydowskiej pracy kolonizacyjnej. Banda ta zdaje sobie oczywiście doskonale sprawę z charakteru nacjonalistycznego ruchu wśród Arabów, ale chętnie z niego korzysta i chętnie go nietylko używa, ale i podtrzymuje i podnieca, dla antyangielskich celów polityki sowieckiej. Analogiczną politykę prowadzą sowiety wszędzie na Wschodzie. Z jakim skutkiem udało im się to w Chinach — ogólnie wiadomo. Komuniści żydowscy są zresztą w Palestynie—jak wspomnieliśmy—drobną grupką, nie odgrywającą wśród jiszuwu żydowskiego żadnej roli. Należy wyrazić nadzieję, że po ostatnich wypadkach, które i oni w pewnej mierze z pewnością zawinili, zostaną oni całkowicie uprzątnięci z powierzchni życia żydowskiego w Palestynie.

Prócz komunistów żydowskich mają jednak Arabowie palestyńscy jeszcze jednego obrońcę w społeczeństwie żydowskiem. Jest nim nasz sławny i osławiony „jedyny" szermierz proletarjatu żydowskiego — Bund. Zaskorupiona w swym tępym i ślepym doktryneryźmie partja ta widzi źdźbło w oku żydowskiem, a nie dostrzega belki u Arabów. Ruch sjonistyczny, uważany zgodnie przez cały świat kulturalny a nawet socjalistyczny za wolnościowy i postępowy ruch wyzwoleńczy, tworzący na Wschodzie ogromne pozytywne wartości kulturalne i socjalne — traktuje Bund jako „czarną reakcję". Natomiast nawskróś szowinistyczny ruch effendich arabskich wywołuje u Bundu bezwarunkową sympatję. Kolonizacja żydowska przynosi do Palestyny kulturę i postęp, a w konsekwencji też i socjalne wyzwolenie mas arabskich. Ale w oczach Bundu Palestyna, gdzie przy intenzywnej agrykulturze i industrjalizacji pomieścić się może kilka miljonów ludności, jest na wieki wieków własnością tych kilkuset tysięcy Arabów, którzy dzisiaj ją zamieszkują, doprowadziwszy kraj w ciągu wieków do ruiny kulturalnej i gospodarczej. Bund jest wielce postępowy i okropnie socjalistyczny, ale gdzie idzie o Palestynę, historyczną ojczyznę narodu żydowskiego, akceptuje Bund teorję endeków wszystkich narodowości, że kraj jest własnością większościowego narodu. W Polsce zwalcza Bund endeków i endekoidów, głoszących, że Polska jest własnością Polaków, co do Palestyny zaś głosi sam Bund teorję, że 600 czy 700 tysięcy Arabów ma prawo zamknąć wrota kraju przed imigracją żydowską.

W walce ze znienawidzonym sjonizmem jest zaś kochanemu Bundowi każdy środek dobry i święty. W obronie Arabów iże więc Bund jak najęty. Opowiada smalone duby o czemś, co wygląda niemal na krucjatę żydowską przeciwko Arabom palestyńskim. A tymczasem każdy, kto zna program bazylejski i kto zna oficjalną politykę sjonistyczną, wie, że sjonizm niczego nie zamierza, coby w najmniejszej mierze ukrócić mogło prawa polityczne lub interesy gospodarcze ludności arabskiej w Palestynie. Zresztą nie dwuznaczna treść mandatu palestyńskiego, stojącego nietylko pod gwarancją Anglji ale całej Ligi Narodów, wyklucza z góry wszelkie upośledzenie Arabów palestyńskich.

W tragicznych dniach bólu i żałoby stanął Bund — nie poraz pierwszy zresztą — poza obozem zjednoczonego w swoich uczuciach społeczeństwa żydowskiego. To jego stanowisko będzie wieczną jego hańbą! Wobec poważnej chwili dziejowej okazał się Bund gromadą krzykliwych i niemądrych doktrynerów, którzy swą obroną Arabów tyle tylko potrafili dokonać, że ośmieszyli samych siebie. *(b).*

Szalom Asz o wypadkach palestyńskich

„Hajnt" ogłasza następujące uwagi Szaloma Asza:

Nakaz chwili

Porządek i dyscyplina!

Wszyscy winniśmy stanąć za naszymi przywódcami, pomagać, a nie osłabiać ich.

Wypadki w Palestynie są za poważne. kosztowały nas zbyt dużo i mogą nas jeszcze drożej kosztować, by je wolno wykorzystać dla sensacyjnego materjału gazetowego i własnych ambicyj, z jakichkolwiek motywów one by wypływały. Nie przesadzajcie, nie wzbudzajcie paniki wśród Żydów, nie czyńcie sytuacji trudniejszą, niż jest. A przedewszystkiem — nie uprawiajcie polityki na własną rękę. Nadszedł już czas, by przejąć się dyscypliną, by wprowadzić porządek u siebie samych. Wybrano Egzekutywę i w jej rękach znajdują się sie cugle. Ona ma decydować, co należy czynić, a czego czynić nie należy. A skoro ona nie może stanąć wobec rządu angielskiego z takim głosem protestu, z jakim ktoś z nas staje na mityngu protestacyjnym przed wzburzoną ludnością żydowską — znaczy to, że nie może, że sytuacja, że takt polityczny nakazuje jej działać tak, a nie inaczej. Jest ona lepiej poinformowana, czego można żądać od Anglji, a czego nie można — niż ktoś z nas i wie lepiej, co ma widoki powodzenia, a co nie. A należy mieć zaufanie, zaufanie do ludzi, których postawiliśmy na czele. I winniśmy stanąć wszyscy, jak jeden mąż do ich dyspozycji.

Nasze zgromadzenia protestujące wywrą dopiero wówczas właściwy skutek, jeśli będą zgodne z żądaniami, jakie wysuwa Egzekutywa w Londynie. W przeciwnym razie wywrą chaotyczne wrażenie zdziczałej, histerycznej, niedyscyplinowanej masy, nie posiadającej wodza i niezłączonej jedną wolą i jednem żądaniem.

A wypadki w Palestynie nie są „miss Judea", którą można wykorzystać dla sensacji gazetowej, by ciągnąć zyski dla własnych interesów.

Cześć przelanej krwi żydowskiej! Przestrzegajcie uczciwości w obliczu zwłok! „Uszy nasze nastawione są ku Londynowi — nasze stanowisko — za naszymi przywódcami".

„Równowaga"

Zdaje się, że angielska administracja w Palestynie, której jak o życie chodzi o utrzymanie równowagi, pragnie wszelkiemi siłami stworzyć żydowskiego kozła ofiarnego.

Aby nie zrzucić winy w całości na Arabów, chce i Żydom przypisać część winy. Napierw pisma antysemickie wymyśliły oszczerstwo w sprawie bomby żydowskiej, która wybuchła na cmentarzu, co miało być przyczyną napadu arabskiego (wedle telegramu z Kairu do „Daily Mail"). Skoro się to nie udało, szuka się nowej „równowagi". Próbuje się utrzymywać orjentalną naiwną wiarę, że Żydzi zabijali kobiety i dzieci, a nawet, jak chce wielki mufti, że sami Żydzi wyrżnęli się w Hebronie. Zdaje się, że tę „równowagę" pragnie angielska administracja utrzymać wszelkiemi siłami.. W tym duchu szuka „dowodów" dla komisji śledczej. Wysoki Komisarz, zląkłszy się Arabów w obliczu jasnej sytuacji, jak to przedstawił w pierwszej odezwie do ludności palestyńskiej, odezwie, w której napiętnował napady arabskie, — w drugiej odezwie w sprawie bezpartyjnych sądów uczynił już koncesję na rzecz Arabów i zrzucił winę na obie strony. W tym duchu „równowagi" działają urzędnicy i dokonywują aresztowań nietylko wśród Arabów, lecz także wśród Żydów.

Wszelkiemi możliwemi środkami musimy przeciwstawić się i odeprzeć tę „równowagę". Niema w zbrodni żadnej równowagi. Arabowie jedynie ponoszą winę rzezi. Nasza wina polega na tem, że nie pozwoliliśmy się wyrżnąć jak owce.

Arabowie chcieli urządzić pogrom w Palestynie. a Żydzi zamienili pogrom w walkę.

Jeśli na tem polega nasza wina — w takim razie przyznajemy się do niej z całem sercem. Wypadki w Palestynie dadzą nam przykład. Chcemy to jasno określić przed całym światem:

Nietylko w Palestynie, lecz wszędzie, gdzie Żydzi żyją — jeśli ktoś odważy się urządzić przeciwko nam pogrom, zamienimy wszędzie pogrom we walkę.

Tego nas nauczyli nasi bracia palestyńscy i to będzie dla nas nauką na przyszłość. A dobrze jest, by także inni o tem wiedzieli.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

MacDonald o porozumieniu Anglji z Ameryką

Plotki o nieporozumieniu między Snowdenem a Hendersonem. — Anglja nie dla 2.4 miljonów funtów prowadziła swą akcję w Hadze. — Rokowania czy rozmowy ze Stanami Zjednoczonemi. — Anglja nie zawiera przymierza z Ameryką.

Przed kilku dniami wygłosił MacDonald po swym powrocie z Genewy, przed górnikami w Durham wielką mowę polityczną. Jak wiadomo, prasa angielska przyniosła wiadomość, jakoby w łonie gabinetu wyłoniły się nieporozumienia między Snowdenem i Hendersohnem. Nieporozumienia te — pisała prasa — odnoszą się do oświadczenia Hendersohna, solidaryzującego się z wnioskiem Finlandji, by finansowo popierać państwa zaatakowane. MacDonald stanowczo zaprzeczył prawdziwości tych pogłosek, a w dalszym ciągu swej mowy polemizował z tymi wszystkimi, którzy krytykowali stanowisko angielskiej delegacji w Hadze. Zarzucono nam — wywodził MacDonald — że walczyliśmy o 2.4 miliony funtów i że gotowiśmy byli narazić na szwank pokój świata. Rząd, któryby dla takiej kwoty narazić na szwank pokój świata byłby ślepy i niemożliwy. Chodziło o wzmocnienie autorytetu Anglji. Wszystkie inne kraje zaczęły żyć w wierze, że Anglja nie może bronić swych praw. Anglja musiała zająć takie stanowisko w Hadze, właśnie, by utrzymać pokój światowy. Nikt nie może Anglji zarzucić, że wyniosła ze światowej wojny jakąś korzyść finansową. Anglja nigdy źle nie traktowała narodów, które są jej dłużnikami, ale istnieje granica. Jak długo on będzie premjerem i jak długo Anglją rządzić będzie gabinet Partji Pracy, Anglja zawsze będzie domagać się tego, co się je słusznie należy.

Przechodząc do rokowań angielsko amerykańskich w sprawie rozbrojenia morskiego, oświadczył MacDonald, że oba narody są bardzo ostrożne i niechcą głową przebijać muru. Tak Stany Zjednoczone jak Anglja zadały sobie pytanie, czemu nie uzyskano dotąd kompromisu w tej dziedzinie i obecnie szukają jakiegoś możliwego wyjścia. Taki jest obecny stan rzeczy, a nie można tu użyć słowa „rokowania", albowiem są to narazie tylko rozmowy. Anglja nie zawiera z Ameryką żadnego przymierza, co należy wyraźnie ustalić. Ameryka jest zbyt mądrą, by z jakiemkolwiek państwem europejskim zawierała przymierze.

Swą mowę zakończył MacDonald oświadczeniem, iż jest optymistą i wierzy, że rozmowy ze Stanami Zjednoczonemi doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Endecy przygotowują obronę ekscedentów lwowskich

Warszawska Agencja PID dowiaduje się, że w związku z zbliżającym się terminem procesu 28 studentów wyższych uczelni we Lwowie, oskarżonych o zbrodnię gwałtu publicznego w czasie głośnych zajść w maju br. zdecydował Naczelny Komitet Akademicki wysłać do Lwowa swego specjalnego przedstawiciela dla zorganizowania obrony i zbierania materjałów. W najbliższych dniach wyznaczony ma być termin procesu, który odbędzie się najprawdopodobniej z początkiem październik. Komitet Akademicki zwołuje specjalne posiedzenie dla wyboru obrońców oskarżonych studentów z pośród lwowskich adwokatów, którzy zgłosili gotowość obrony.

„Jesteśmy dobrej myśli i ufamy w przyszłość“

Oto, jak Palestyna reaguje na ostatnie wypadki

Do jednej z rodzin krakowskich nadszedł onegdaj list od syna z Tel Awiwu, wysłany 27. sierpnia br. Dla scharakteryzowania nastroju, jaki panuje w Palestynie, drukujemy list ten poniżej w całości. Red.

„...W tym tygodniu przeżyliśmy w Palestynie bardzo wiele. Zaczynam od tego, co jest tu u nas najmniej ważne a co Was najbardziej interesuje — mianowicie od zapewnienia Was, iż my wszyscy jesteśmy zupełnie zdrowi. Nic się nam nie stało.

Stan w kraju jest Wam może bardziej znany niż nam. Od soboty nie ma prasy. Rząd zawiesił wszystkie bez wyjątku gazety. Od czasu do czasu wydaje magistrat Tel Awiwu bardzo krótki i uspakajający komunikat o sytuacji. Natomiast co chwilę rozchodzą się wieści, które często są później dementowane.

Wiemy tylko tyle:

W piątek rano zaczęły się napady arabskie w Jerozolimie, przeważnie w „Meah Szearim“ (jest to dzielnica ortodoksyjna), później także w innych dzielnicach, a w szczególności w rozprószonych odległych od centrum jak Talpiot, Mkor Chaim, Giwat- Szaul itp. My tutaj w Tel Awiwie mieliśmy co kwadrans nadzwyczajne wydania o sytuacji. Rząd palestyński, który bezwzględnie ponosi winę za wszystko (piszę to, jakkolwiek nie jest wykluczone, iż listy przechodzą cenzurę), który pozwolił przez kilka dni uzbrojonym Arabom maszerować na Jerozolimę, — rząd ten po pierwszych napadach stracił głowę i nie mógł opanować sytuacji. Jeśli straty nasze w Jerozolimie i innych miejscowościach nie są większe niż są, jeśli wogóle cała Jerozolima nie została zniszczona, mamy to do zawdzięczenia naszej samoobronie, która wszędzie, a w szczególności w Jerozolimie, działała energicznie i z podziwienia godną odwagą.

Rząd uzbroił wszystkich urzędników angielskich oraz studentów uniwersytetu oxfordzkiego, którzy przypadkowo przebywają obecnie w Palestynie jako turyści. Podobno rozdzielono także broń wśród Żydów b. legjonistów, względnie obywateli angielskich.

W przeciągu piątkowego dnia oczyszczono centrum Jerozolimy od napadających Arabów, a w nocy odbywały się tylko napady na Talpiot itp. W sobotę rano napadli znowu na niektóre dzielnice, dopiero w południe przywrócono wszędzie spokój. Możebne, że mylę się trochę w czasie, ale o to nie chodzi).

Ogółem jest w Jerozolimie 15 zabitych Żydów i kilkadziesiąt rannych. Pozatem odbywały się napady w miejscowościach koło Jerozolimy mianowicie: w Mozzy (wsi a nie sanatorjum), Atarot itd. W Mozzy zabito 7 Żydów, w innych miejscach niema ofiar, tylko, że małe oddalone od centrum punkta w okolicy Jerozolimy zostały przez nas opuszczone. Zaznaczyć należy, że straty Arabów są wszędzie o wiele większe niż nasze. Gdyby rząd natychmiast (nie zrobił jeszcze tego dotychczas) ostro wystąpił, względnie, gdyby nam nie przeszkadzał działać, lecz przeciwnie gdyby nam dał broń, wtedy by spokój szybko został przywrócony. Niestety rząd jest niezdecydowany, chciałby już (czuje bowiem, że przeholował) zaprowadzić spokój, ale w jedwabnych rękawiczkach, a w tutejszych warunkach trzeba stanowczości i konsekwencji.

W Jerozolimie zaprowadzono stan wyjątkowy, nie wolno wychodzić na ulicę między 6'30 wieczór, a 6-tą rano, nie wolno nosić broni itd.

W sobotę wieczór zawieszono też w całym kraju wszystkie gazety. Chodziło rządowi o to, by we wsiach Arabowie nie byli w kontakcie z centrami. Zdaje się, że to ma odwrotny skutek, gdyż brak gazet daje pole do szerzenia rozmaitego rodzaju plotek. W sobotę urządzono też napad na Hebron, o którym dotychczas niema szczegółów, a który miał podobno być bardzo tragiczny. Mówią o dziesiątkach zabitych i rannych, szczególnie z pośród uczniów jesziwy słododzkiej, która tam istnieje. Rząd widząc, iż przy swoich marnych siłach (zaznaczyć należy, iż było ostatnio bardzo mało wojska w Palestynie, myślano bowiem, że spokój będzie zawsze) nie podoła sytuacji, wezwał pomocy wojskowej z Egiptu i już w sobotę nadeszły pierwsze posiłki pociągiem i aeroplanami. W sobotę zaś rząd wezwał z Malty okręty wojenne, które już wczoraj nadeszły.

W niedzielę rano zaczęła się ruchawka koło Tel-Awiwu. Natychmiast wyruszyła policja nasza powiększona o ad hoc zmobilizowanych 200 młodzieńców oraz samoobrona i przywrócono porządek.

Ale Tel- Awiw położony jest w ten sposób, że ma ulicą granicę z Jaffą. Są domy na granicy Jaffy, nadto są pardessy arabskie na granicy i dlatego trudno o zupełny spokój. Jak Wam zapewne wiadomo, mamy niestety i w Tel- Awiwie 6 ofiar. Właśnie w takim pardessie w Szchunat Hamakabi niedaleko Bet Olim, naprzeciwko domów żydowskich, weszło kilku uzbrojonych Arabów i stamtąd ostrzeliwali Żydów i tam są ofiary. Jest też kilku lekko rannych. Wśród zabitych znajduje się syn J. L. Goldberga, znanego działacza zdaje mi się założyciela „Haarecu“.

Zaraz w niedzielę nadeszło wojsko angielskie i stoi na straży na granicy Jaffy. W niedzielę też ogłoszono w Tel Awiwie i w całym kraju stan wyjątkowy.

Natomiast w Jerozolimie i okolicy jest od soboty zupełny spokój. Wczoraj i tutaj był spokój, tylko podobno w Hajfie było starcie, przy którem ma być kilka ofiar.

Wczoraj po przybyciu okrętów objęło wojsko władzę nad krajem. Tutaj zlikwidowano milicję obywatelską i odbierano ludziom broń.

Wczoraj były już otwarte wszystkie sklepy, chociaż i w niedzielę były wszystkie na wpół otwarte. Sytuacja obecnie pozwala ufać, iż nie dojdzie już do żadnych napaści w kraju, tembardziej, że dzisiaj mają nadejść jeszcze dwa okręty wojenne i że rząd zdaje się nareszcie zabierać się do energicznego działania, podobno pod wpływem zagranicy. W każdym razie powinniście być zupełnie spokojni.

Zapomniałem jeszcze dodać, że w kolonjach na południu i północy od Jaffy tzn. Riszon lezion, Nes-Ziona, Rechobot, Petach Tikwah, Bnei Brak, Magdiel, Kfar- Saba, Raanana, Herzlija itp. oraz w kolonjach Szomronu tzn. Zichron Jakow, Benjamina itd., wreszcie w Emeku i w obu Galileach panuje bezwzględny spokój. Żaden Arab nie odważy się napaść na takie centra żydowskie.

Tyle o sytuacji samej. Ma się rozumieć, iż wypadki te są bardzo smutne. Dziesiątki ofiar, ostre stosunki między nami a Arabami, straty ekonomiczne — to wszystko boli nas bardzo. Niemniej nie upadamy na duchu. Rozumiemy, iż jest to zainscenizowane przez naszych wrogów, jako odpowiedź na Jewish Agency. Starają się odstraszyć od Palestyny słabych. I to nie powinno się im udać. Prosimy Was wszystkich o spokój i o przeciwdziałanie tym, którzy będą w chuc laarec (poza krajem) rozszerzali złe niepokojące wieści o Palestynie. My jesteśmy dobrej myśli i ufamy w przyszłość. Palestyna przeszła już gorsze czasy. Musicie też zrozumieć, iż jakkolwiek ofiary są liczne, a może właśnie dlatego, nie można tego nazwać pogromem, tylko wojną domową między dwoma narodami. Nikt z nas nie bał się, nikt nie uciekał do domu, gdy rozchodziły się pogłoski o napadach tu i tam, lecz przeciwnie każdy chwytał laskę, czy coś innego i biegł w miejsce rzekomo zagrożone. I matki nie pytały tyle o swoich synów, którzy poszli do milicji, ile o to, czy odparto Arabów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że te wypadki cofnęły nas trochę z naszej drogi, ale już to nadrobimy. Największą troską jest dla nas to co Żydzi zagraniczni na to powiedzą. Muszą oni odpowiedzieć teraz wzmożoną pracą. Teraz właśnie ma się zacząć intensywna praca odbudowawczą i wzmożoną aliją, byśmy jaknajprędzej stali się tak silni, by nie tylko Petach Tikwah, Rechobot i Tel Awiw, ale i obecne słabe punkty mogły być zupełnie zabezpieczone od napaści. Gdyby nowe dzielnice jerozolimskie były tak skupione i zamieszkałe jak Tel Awiw nie byłoby tyle ofiar. Gdyby w Hebronie było poza jesziwą jeszcze coś, powiedzmy jakieś intensywniejsze życie gospodarcze, nie byłoby tyle ofiar. I to samo wszędzie.

Odpowiedzią na te smutne wypadki palestyńskie ma być Wielka Alija...“

Nasza misja w Palestynie

Jak już donieśliśmy, odbyło się onegdaj w Berlinie wielkie zgromadzenie zwołane przez niemieckich członków Agencji Żydowskiej, w związku z wypadkami palestyńskimi. Zgromadzenie odbyło się w wielkiej sali Bacha i było tak przepełnione, że jednocześnie musiały się odbyć w sąsiednich lokalach równoległe zgromadzenia. Zebranie na głównej sali zagaił dyrektor Banku Niemieckiego Oskar Wassermann, poczem wygłosili przemówienia rabin berliński dr. Leo Baeck, Oskar Wassermann, prezes Organizacji sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld, prof. uniwersytetu frankfurckiego Franciszek Oppenheimer, dr. Fryderyk Brodnitz, dr. Klee i Alfred Lisser z Hamburga — a więc zarówno sjonistyczni jak i niesjonistyczni niemieccy członkowie Agencji Żydowskiej. Poniżej podajemy w przekładzie pełne głębokich myśli przemówienie dra Baecka, w dalszych numerach naszego pisma zamieścimy dalsze główniejsze przemówienia.

Przemówienie dra Baecka

Nasze najszczersze uczucie, nasza najgłębsza żałoba zwraca się ku tym wszystkim, braciom i siostrom, starym i młodym, którzy oddali tam swe życie dla Kidusz Haszem, dla uświęcenia Imienia Bożego. Wszelkie uczucie, jeśli pozostaje samem tylko uczuciem, litość, która nie jest niczem innem jak samym wypływem sentymentu — takie uczucie i taka litość mogą być czemś niemoralnem. Niemoralnem dla tego, ponieważ człowiek wówczas przypuszcza; iż już coś spełnił, iż już zadość uczynił swemu obowiązkowi, jeśli odczuł litość. Gdybymy z tej oto sali powrócili do naszej pracy, do pieleszy naszego życia i nic więcej ze sobą nie przynieśli jak tę tylko litość, wówczas byłoby lepiej, gdybyśmy się wcale nie byli tutaj zeszli. Każde uczucie posiada swoją wartość dopiero dzięki temu, że człowieka wznosi w sferę czynu i decyzji, że człowieka prowadzi ku temu, iż umacnia się w nim wola uczynienia czegoś, zdziałania czegoś. Możnaby strawestować przeło słowo Spinozy dla określenia tego, co nam wieczór dzisiejszy ma dać: Mamy tutaj nietylko płakać i mamy tutaj nie złorzeczyć przeciw czemuś, lecz mamy pracować i obowiązek nasz spełnić. Kiedy przed ćwierćwieczem pewien fanatyk rzucił bombę w Izbie francuskiej między ławy posłów, powstał ówczesny prezydent Izby Brisson i spokojnie oświadczył: La seance continue, posiedzenie odbywa się dalej. Możnaby wobec tego, co zaszło w Palestynie, użyć podobnego słowa:

KONTYNUUJEMY PRACĘ NADAL

(burzliwe oklaski), nietylko kontynuujemy, lecz zdwojona ofiarność, zdwojona gotowość niesienia pomocy winna teraz stanąć za tymi, którzy tam pracują. Byliśmy dalecy od strachu, a z okresu s przed przeszło lat dziesięciu wiemy, jak łatwo ci, którzy są z daleka od ognia, wpadają w potok wielkich słów. Słowa, choćby najpiękniejsze i najlepsze, muszą pozostać teraz od nas zdala. Tylko nasz czyn, tylko nasze oddanie, tylko nasze ofiary, może wobec tego co zaszło być naszą odpowiedzią. A jaki winien być obecnie nasz czyn, nasza praca? Kiedy myślimy o Palestynie, o tem nowem, które tam się tworzy, które teraz na chwilę zostało przerwane, ale jak zatamowany strumień z podwójną energją i podwójnym rozpędem rwie się naprzód, kiedy o tem myślimy, co tam się tworzy — to nie jest to tylko sprawa techniki i, jakkolwiek wiemy co znaczy powrót Żydów do ziemi, do pracy rolnej, nie jest to także sprawa pracy rolnej. Co tam stanowi przedmiot naszej nadziei, to

NOWY CZŁOWIEK, NOWY ŻYD.

Tego człowieka nie można zabić, on jest niezniszczalny, on jest nieśmiertelny. Domy można zniszczyć, ten człowiek pozostanie. Jeśli tam ma być stworzony nowy Żyd, jeśli on już powstaje a może już powstał, to nie przyszedł on tam, ażeby brać lecz przyszedł, ażeby dawać. Każda prawdziwa kultura posiada w sobie wewnętrzny pęd do dawania, do dawania czegoś innym. Kultura żydowska, którąby tam pragnęła pozostać w ramach swoich czterech ścian, byłaby kulturą nie posiadającą w sobie prawdziwego życia. Każda kultura pragnie dotrzeć do ludzi dookoła, każda kultura chce dawać, chce tworzyć. Odnosi się to też do kultury żydowskiej, która tam ma powstać. Chce ona czemś być nietylko dla Żydów, lecz także i dla Arabów, dla wszystkich w kraju, i oto, jaką ma być odpowiedź, ta druga odpowiedź, na to co tam się stało — teraz podwójnie tworzyć tam kulturę, aby podwójnie dawać ją innym, wszystkim w kraju. Taka ma być odpłata — tworzyć kulturę także dla nich. Że wartości żydowskie i arabskie mogą dużo sobie dawać nawzajem, okazała jedna z najpiękniejszych epok naszej historji. Naszą najsilniejszą wiarą jest, że wszyscy tam zrozumieją i przekonają się, że Żydzi przyszli tam, nie ażeby komukolwiek coś zabrać, lecz aby wszystkim coś dać.

Do tego właśnie celu możemy i my dopomóc, przez to, co tu czynimy i przez ofiary, które składamy. Stare to słowo, nietylko żydowskie, lecz prawie ogólno ludzkie: że ofiara stanowi pokutę. Kiedy krew zostaje przelana krew niewinna, wówczas ziemia jest znieważona. Tę ziemię pragniemy wszyscy znowu uświęcić. Chcemy wszyscy złożyć ofiarę pokuty, by sprawdziło się stare słowo: Lud Jego uwięca ziemię Jego. (Burzliwy aplaus)

Przed decydującą zmianą polityki angielskiej w Palestynie

Wywiad z prof. Weizmannem

Genewa. (ŻAT.) Prezydent Agencji Żydowskiej dr. Weizmann udzielił przedstawicielowi Żyd. Agencji Telegraficznej wywiadu w sprawie jego interwencji u różnych mężów stanu w związku z sytuacją w Palestynie. W toku rozmowy dr. Weizmann oświadczył:

Obecnie oczekiwać należy zmiany polityki angielskiej w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej. Spodziewamy się, że rząd brytyjski niebawem podejmie zdecydowane kroki w kierunku wykonania postanowień, zawartych w mandacie i deklaracji Balfoura. Dotychczasowa polityka administracji palestyńskiej nie była tego rodzaju, aby mogła zadowolić nas sjonistów. Celem umożliwienia odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej rząd winien zezwolić na

wzmożoną imigrację żydowską.

Sprawa ta nie jest jednak jedynym punktem ogólnej polityki palestyńskiej rządu, która winna ulec zmianie. Moje konferencje z premjerem MacDonaldem, min. Hendersohnem i lordem Cecilem upewniły mnie o przyjaznym stosunku rządu. Mimo to oczekiwać należy

wyniku i decyzji komisji śledczej,

upoważnionej do wyjawienia bezpośrednich przyczyn wydarzeń palestyńskich. W Genewie odbyłem również rozmowy z szeregiem osobistości polit. z różnych krajów, którzy zapewnili mnie o przyjaznym stosunku do naszej sprawy. Również premjer Briand wyraził mi sympatję dla naszej sprawy oraz ubolewanie z powodu zaszłych wydarzeń. Zapewnił mnie, że podjęte zostały wszelkie kroki celem niedopuszczenia do rozruchów ze strony granicy syryjskiej.

Dr. Weizmann wyraził zadowolenie z powodu deklaracji, zgłoszonych w sprawie zajść palestyńskich przez przedstawicieli różnych krajów na piątkowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów. Dziwi go natomiast,

że przedstawiciel Włoch,

który brał udział w dyskusji nad sprawozdaniem komisji mandatowej, nie wspomniał jednak o wypadkach palestyńskich.

Wkońcu dr. Weizmann podkreślił, że należy obecnie z cierpliwością oczekiwać wyników komisji śledczej.

Akcja polityków amerykańskich

za Żydowską Siedzibą Narodową

Politycy amerykańscy domagają się wykonania deklaracji Balfoura

Opinje 110 amerykańskich mężów stanu o wypadkach palestyńskich.

Nowy Jork. 9. 9. (ŻAT.) Żydowska Agencja Telegraficzna zebrała wywiady z licznymi mężami stanu i politykami w Stanach Zjednoczonych co do ich opinji i oceny ostatnich wydarzeń w Palestynie. 15 gubernatorów stanów, 23 senatorów oraz 72 członków kongresu amerykańskiego, zapytanych przez Żydowską Agencję Telegraficzną, zgodnie dało wyraz swemu oburzeniu z powodu tych wypadków. Wszyscy zapytani przyłączają się do opinji prezydenta Hoovera, potępiającej napady na ludność żydowską w Palestynie, wyrażając przytem nadzieję, że po ostatnich tragicznych wydarzeniach Żydowska Siedziba Narodowa

w szybszem jeszcze tempie rozwinie się i nabierze większej jeszcze świetności.

Z uzyskanych odpowiedzi niedwuznacznie wynika, że wszyscy ci politycy uważają za sprawę pierwszej doniosłości, aby rząd palestyński poręczył jednakowe bezpieczeństwo całej ludności.

Wszyscy wspomniani amerykańscy mężowie stanu wyrazili zgodnie opinję, że administracja palestyńska postępować winna w zgodzie z duchem i literą deklaracji Balfoura oraz zobowiązań, wypływających z brzmienia mandatu palestyńskiego. Mimo, że większość zapytanych wyraziła zupełne zaufanie dla rządu angielskiego, wielu członków kongresu doniosło o swej gotowości podjęcia inicjatywy lub też popierania odpowiedniej akcji konstytucyjnej, uważanej za odpowiednią przez senat, w kierunku przywrócenia pokoju w Ziemi Świętej i zagwarantowania wszechstronnej wolności oraz nieskrępowanego rozwoju wysiłkom pionierów żydowskich.

Wszyscy zapytani zgodnie wyrazili uczucia zgrozy z powodu okrutnej rzezi w Hebronie. Omawiając żydowskie dzieło odbudowy, politycy amerykańscy wyrazili swe uznanie dla zasług położonych przez Żydów około gospodarczego rozwoju Palestyny.

Wielu członków kongresu wyraziło opinję, że rząd St. Zjedn. w porozumieniu z Anglją winien podjąć energiczne kroki w sprawie wypłacenia odpowiedniego

odszkodowania za straty w mieniu i życiu,

poniesionych wskutek rozruchów. Winny również być podjęte kroki celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wydarzeń.

Sekretarz stanu dla spraw pracy
James Dawes

wyraził przekonanie, że przyjaciel jego premjer MacDonald zgodnie z złożoną na zgromadzeniu Ligi Narodów deklaracją niewątpliwie podejmie wszelkie kroki dla przywrócenia porządku w kraju. Jakkolwiek tragiczne są zaszłe wydarzenia, jest rzeczą pewną, że jednoczesnym ich skutkiem będzie wzrost sympatji dla dążeń żydowskich w kierunku odbudowy ich siedziby w Palestynie.

Kontr- kandydat prezydent Hoovera burmistrz Nowego Yorku Al. Smith z najgłębszem ubolewaniem mówił o rzeziach Żydów w Palestynie oraz o barbarzyńskich metodach walki, stosowanych przez Arabów w Palestynie. „Wyrażam Żydom na całym świecie najgłębszą moją sympatję w godzinie ich bólu", zakończył swoje oświadczenie p. Smith. Sen. King oświadczył. że zagadnienie palestyńskie ma doniosłe znaczenie międzynarodowe. Deklaracja Balfoura zatwierdzona została przez Ligę Narodów wobec czego Żydzi korzystać winni z wszechstronnego poparcia w urzeczywistnieniu ich aspiracji.

Gubernator Graves wysunął koncepcję przekształcenia Palestyny w neutralne terytorjum pod protektoratem wielkich mocarstw.

Gubernator Samson wyraził opinję, że jeśli Anglja nie zamierza wykonać swych obowiązków, wielkie mocarstwa winny podjąć inne środki celem zapewnienia bezpieczeństwa Palestynie.

Opinja Courtisa i kardynała O'Conela

W rozmowie z przedstawicielem Żyd. Agencji Telegr. wice- prezydent Stanów Zjednoczonych Courtis wyraził sympatję Żydom palestyńskim i oświadczył, iż jest przekonany, że porządek w Palestynie będzie przywrócony i prawa żydowskie będą obronione.

Rząd amerykański przedsięwziął wszelkie kroki, aby możliwie najlepiej obronić obywateli amerykańskich w Palestynie.

Kardynał O'Conel oświadczył przedstawicielowi, iż wyraża gorącą sympatję tym, którzy ucierpieli na skutek wypadków palestyńskich. Ubolewać należy, że padło tyle niewinnych ofiar. Również inni duchowni jak biskup Styrse oraz biskup Menning dali wyraz nadziei, że Żydzi kontynuować będą swą działalność odbudowy w Świętym Kraju.

Akcja Histadrut Haowdim

Jerozolima. (ŻAT.) „Histadruth Haowdim" wystosowała do odbywającego się obecnie w Belfast kongresu angielskich związków zawodowych depeszę, podpisaną przez p. Ben-Cwi ego w sprawach ostatnich wydarzeń w Palestynie. W depeszy tej „Histadruth" streszcza okropności tych wydarzeń, napady, podpalenia, rzezie w Hebronie i Zefath jak również złośliwość i obojętność administracji palestyńskiej.

Wkońcu „Histadruth" zwraca się do robotników angielskich prosząc ich o wywarcie wpływu na przywódców robotniczych, w szczególności członkach rządu w kierunku realizacji żądań żydowskich w sprawie przywrócenia bezpieczeństwa życia i mienia żydowskiego, odszkodowania dla ofiar, ukarania winnych, usunięcia ponoszących odpowiedzialność za wypadki urzędników rządowych, legalizacji samoobrony żydowskiej oraz zapewnienia udziału Żydów w policji i garnizonie wojskowym.

Ben-Cwi kończy depesze słowami nadziei robotników żydowskich w Palestynie w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy.

Dalsze protesty na prowincji

JASŁO.

Jak już onegdaj donieśliśmy, odbyło się u nas w synagodze nabożeństwo żałobne połączone z wiecem protestacyjnym, w którym wzięła udział prawie cała ludność żyd. naszego miasta. Również odbyło się wielkie zebranie młodzieży sjońskiej w wypełnionej po brzegi sali „Jeszurunu". Zebranie zagaił tow. Izrael Just (Hitachdut) następnie przemawiali tow. Dr I. Plockier i Marguliesówna (Chaluc). Po zebraniu utworzony został komitet złożony z młodzieży sjon., jako przewodniczącego wybrano tow. Dr. S. Weinsteina. Komitet natychmiast przystąpił do doraźnej akcji zbiórkowej na rzecz ofiar palestyńskich. Zebrane pieniądze złożono na ręce zawiązanego komitetu obywatelskiego, który się w następujący sposób ukonstytuował: Dr. J. Herzig przew., zastępca rabina M. Rubin jako wiceprzewodniczący, Dr. N. Menasse jako sekretarz, Beno Goldstein jako skarbnik. Podjęta energiczna akcja zbiórkowa przyniosła narazie zł. 3.000.

Alex.

ROZWADÓW.

Na wieść o tragicznych wypadkach w Palestynie zawiązał się u nas z inicjatywy Organizacji sjońskiej Komitet pomocy ofiarom zajść w Palestynie. W skład komitetu weszli pp. Dr Schwarz, Dr. Aberd, Józef Last, Herman Silber, Aron Kanner, Jakób Schreiber, Hersch Birnbaum, S. Ch. Flaumin, S. A. Wagschal, Süssel Silber, B. Korn, Pinchas Schreiber, Dawid Leib Blühman.

Komitet powyższy obejmujący wszystkie sfery społeczeństwa żydowskiego bez względu na przynależność partyjną, uchwalił urządzenie nabożeństwa żałobnego w bożnicy oraz rozpoczęcie zbiórki na ofiary wypadków w Palestynie.

W środę 4 bm. odbyło się stosownie do powyższych uchwał zgromadzenie protestacyjne w synagodze, na którem prezes kahału p. Berl Reich wygłosił gorące przemówienie. Następnie kantor Mendel Schlamger odśpiewał El mole rachmim. Podczas nabożeństwa tłumnie zebrana ludność żydowska ze wzruszeniem przysłuchiwała się mowcom, a w niejednem oku zabłysły łzy.

Po przemowie tow. Ojzera Rosena, który nawoływał do wytrwałości i dalszej pracy bez względu na przeszkody zakończyła się uroczystość odśpiewaniem „Techzakna"

Na znak żałoby wszystkie lokale żydowskie były zamknięte od 12—2 popoł. a rabinat zarządził post.

Zarazem urządzono zbieranie datków celem niesienia pomocy i odbudowy jiszuwu a ta doraźna akcja od której nikt nawet najbiedniejszy się nie uchylał, przyniosła około 1300 zł. gotówki, z której odesłano natychmiast do Komitetu pomocy przy kahale w Warszawie, kwotę 1240 zł., a dalsza zbiórka jest w toku.

STARY SĄCZ.

Dnia 8 bm. o godz. 7-mej wieczór odbyło się u nas Zgromadzenie Protestacyjne zwołane przez tutejszy Kom. Lok. Org. Sjon. Zgromadzenie to odbyło się, po modlitwie wieczornej w chętnie na ten cel oddanym Beth Hamidraszu przy udziale wszystkich tutejszych Żydów. Zebranie zagaił p. Brandstädter a do prezydjum zgromadzenia wybrano pp. Löwego prezesa tutejszego kahału i Dyr. Abzuga. Po pięknem przemówieniu na temat ostatnich wypadków w Palestynie, wygłoszonem przez p. Dr. Tischa z Nowego Sącza, przyjęto jednogłośnie odczytaną przez tow. Ch. Gniwischa odpowiednią rezolucję. Nabożeństwem El Mole Rachmim, odprawionem przez p. Wernera, zakończono uroczyste zebranie. Równocześnie odbywa się zbiórka dla ofiar palestyńskich przeprowadzana przez prezy-

...gminy tut. kahału, a to pp. Löwego, Sommera i Brandstättera. Dotychczas przyniosła, jak na tutejsze stosunki znaczną sumę około 500 zł.

STRZYŻÓW.

Dnia 2 bm. odbyło się z inicjatywy tow. Diamanta posiedzenie protestacyjne Zarządu Gminy Wyznaniowej, na którem uchwalono urządzić wraz z tutejszą organizacją sjońską zgromadzenie ludowe, 1 nabożeństwo żałobne, oraz akcję zbiórkową na rzecz dotkniętych ofiar ostatnich zajść w Palestynie.

Dnia 4 bm. odbyło się przy udziale prawie że całej ludności żydowskiej zgromadzenie protestacyjne. Po zagajeniu tow. Diamanta zabrał głos tutejszy asesor rabinacki p. Jakób Spalter. Następnie przemawiali tow. Schapira, Berglas i p. Meisels. Na nabożeństwie żałobnem odprawił odpowiednie psalmy p. Springer. Obecnie przystąpiono do akcji zbierania funduszów na rzecz dotkniętych ofiar ostatnich zajść w Palestynie. Spodziewamy się, iż akcja powyższa zostanie z całą energją przeprowadzona i wyda odpowiednie rezultaty.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Banki polskie w pierwszem półroczu br.

Banki akcyjne w Polsce wykazały w r. 1928 w porównaniu z rokiem poprzednim znaczny wzrost pozycyj po stronie biernej, a to o 38 proc., jakoteż rozszerzenie interesów kredytowych o około 40 proc. Recesja konjunkturalna w pierwszem półroczu br. wstrzymała dalszy rozwój bankowości, stwierdzić jednak należy, że główne pozycje zarówno po stronie czynnej ,jakoteż biernej nie uległy zasadniczym zmianom w porównaniu z końcem r. 1928-go. Podkreślić należy, że ani wkłady, ani kredyty zagraniczne nie uległy znaczniejszemu zmniejszeniu. Interes kredytowy banków zwiększył się w porównaniu z końcem 1928 roku o 5 do 10 proc., co częściowo ujawnia się w zmniejszeniu zasobów kasowych. PAP.)

W Polsce wymarzło 12 i pół miljona drzew owocowych

Mrozy tegoroczne wyrządziły niesłychane szkody producentom owoców. Według przypuszczalnych obliczeń, wymarzło u nas 12,500.000 drzew owocowych, z czego na poszczególne gatunki przypada: grusze 90 proc., czereśnie 30 proc., śliwy 39 i jabłonie 29 proc.. Tegoroczne zbiory, obliczane na sumę około 25 milj. zł, prawie przepadły. Wszystkie szlachetne gatunki wymarzły. Najpospolitsze owoce, jak „papierówki" podrożały o 100 proc. Wobec tego, że krajowe zbiory owoców prawie przepadły, a zagraniczne owoce ze względu na wysokie cła, są bardzo kosztowne, popyt na nie zmniejszył się ogromnie, a w handlu owocami nastąpił zupełny zastój.

Wiele starych przedsiębiorstw dla handlu owocami znajduje się w krytycznej sytuacji, a nawet, niektóre, na progu ruiny. Dzierżawcy ogrodów potracili cały swój kapitał i niewiadomo, czy na przyszły rok będą mogli zakontraktować towar.

—o—

NOWA WYSTAWA W POZNANIU. Wczoraj odbyło się w Poznaniu w sali konferencyjnej magistratu zebranie komitetu organizacyjnego Wystawy Komunikacyjno- turystycznej w Poznaniu. Wystawa ma się odbyć w lipcu 1930 r. w ramach międzynarodowego kongresu związku przedsiębiorstw komunikacyjnych, który obradować będzie w tym czasie w Warszawie. Pod przyszłą wystawę komunikacyjną zużytkowane zostaną tereny i budynki PWK.

V. ZJAZD RAD GIEŁD ZBOŻOWYCH I TOWAROWYCH odbędzie się dnia 17 bm. w Poznaniu.

Program stacji radjofonicznych

Piątek, 13 września

Kraków (312.8) 15'40 Komun. gospod. z Warszawy. 16 Odczyt dra H. Rowida: Współczesne prądy w psychologji a szkoła twórcza". 16'30 Koncert płyt gramof. 17'25 Odczyt pt. „Najnowsze wydawnictwa" wygł. dr. Adam Bar. 17'50 Komun. PWK. 18 Koncert popołudn. z Warszawy. 19 Rozmaitości. Komun. 19'25 Komun. rolni i meteor. oraz giełda zbożowa z Warszawy. 19'40 Przegląd turystyczny. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 „Skrzynka pocztowa", inż. St. Broniewski. 20'30 Koncert symfoniczny z Warszawy. 22 Komun. z Warszawy.

Warszawa (1411.7) „Kobiety Dalekiego Wschodu", wygł. p. Marja Ankiewiczowa.

Poznań (334.8) 18 Koncert popołudniowy.

Londyn (356.3) Wieczór Beethovena.

Berlin (418) 20 „Ptasznik", operetka Zellera.

Pamiętajmy o ofiarach rozruchów palestyńskich!

Akcja „Nowego Dziennika" przyniosła dotąd 20.862 zł. 19 gr. i 221 dol.

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu na fundusz pomocy na rzecz ofiar rozruchów palestyńskich:

WP. Szabse Reich	zł. 20'—
„ Dr. Henryk Fränkel	15'—
„ Natalja Bertel	50'—
„ Izrael Lindenbaum	50'—
„ Sara Brust	20'—
„ Hirsch Fleischer, Katowice	10'—
„ Rafał Grzyb, Barwink ze zbiórki	25'—
Stow. Kobiet Żyd. w Zakopanem	25'—
WP. Jonas Berger, Baranów ze zbiórki	195'—

* * *

Zbiórka w Leżajsku, pod kierownictwem komitetu, wyłonionego przez kahał i Org. Sjońską a złożonego z pp. Emanuela Mandla, Izaka Oberländera i Mojżesza Karpfa — przyniosła 1043 zł. 10 gr.

Złożyli: 250 zł. — Żyd. gmina wyzn.

6 dolarów: Dr. Jakób Wolf.

5 dolarów: Dr. Jakób Dorfman.

50 zł: Kelman Spatz.

Po 20 zł: Dr Karol Schenbach, Stow. Tarbut, Izak Spatz.

2 dolary: Szymon Puderbeutel.

15 zł: Dr. Abr. Dobschütz.

Resztę stanowią datki po 1 dol., zł 10, 6, 5, 4, 3, 2.50 i 2.

Razem złożono dotąd w naszej administracji na rzecz ofiar palestyńskich:

20.862 zł 29 gr. i 221 dol

* * *

FUNDUSZ POMOCY PALESTYŃSKIEJ PRZY EGZEKUTYWIE ORG. SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.

Dotychczas wpłynęło 6,499 zł. 70 gr. i 1 dol. 20 szyl. austr.

Onegdaj przekazano prze Bank A. Holzera do Anglo Palestine Company do dyspozycji Waad Leumi w Jerozolimie 6,500 zł.

W dalszym ciągu wpłynęły następujące kwoty: Dr. P. Sonnenschein z Krościenka zł. 10. Ujsoły koło Żywca zł. 42, zebrane przez pp. Blausteina i Brechnera. Przecław zł. 36,80.

Pilzno zł. 106,50, ze zbiórki: M. Korn, Józef Wurzel po zł. 5. M. Epstein, Lerner M., Safier H., Weissman H., Weinberger A. po zł. 3., reszta datki poniżej zł. 3.

Kalnica zł. 150, ze zbiórki: R. Weingartówna, Chaim Jerud, Izak Kuflik po zł. 25. Salomon Hönig 15. M. Josefsberg, Dr. D. Wolkenfeld, J. Brummer po zł. 10, reszta datki po 8, 5 i 2 zł.

Ogółem wpłynęło dotychczas 6,845 zł., 1 dolar i 20 szyl. austr.

Sensacje procesu Halsmanna

„Kadisz" oskarżonego. — Zatargi między obroną a rzeczoznawcami. — List z Berlina o świadkach mordu. — Obrońca też otrzymał list anonimowy.

Proces Halsmanna obfituje, jak było do przewidzenia, w bardzo wiele sensacyjnych momentów. Onegdaj oskarżony zażądał, by mu pozwolono odwiedzić grób ojca, pochowanego jak wiadomo w Insbrucku, a prośbę swoją umotywował tem, że dnia 8 bm. przypada właśnie rocznica śmierci ojca. Trybunał udzielił zezwolenia, a oskarżonego o godz. 7 rano zaprowadzono na żydowski cmentarz. Była już tam zgromadzona rodzina oskarżonego tj. matka i siostry. Po odmówieniu „kadisz" oskarżony rzucił się w ramiona matki i wśród łez zawołał: Ty, matko, wiesz, że jestem niewinny!

Ta wzruszająca scena dała jednemu z ławników trybunału asumpt do wycieczki przeciwko oskarżonemu. Z aktów wyczytał ów ławnik, że oskarżony wyraził się podczas pierwszego procesu, że on, taksamo jak jego ojciec, nie przywiązuje zbytniej wagi do momentów natury religijnej, prosił więc oskarżonego o wyjaśnienie, dlaczego w rocznicę śmierci ojca sam udał się na jego grób. Oskarżony wyjaśnił to starą tradycją żydowsk, nakazującą najstarszemu z rodziny albo najstarszemu synowi odmówić w dzień rocznicy śmierci członka rodziny modlitwę za zmarłych. Obrońca oskarżonego uzupełnił wyjaśnienie oskarżonego tem, że jest to akt pietyzmu, spełniany i przez ludzi nie wykonujących pozatem wszystkich praktyk religijnych.

Podczas rozprawy dochodzi wciąż do bardzo ostrych zatargów między obroną a rzeczoznawcą prof. dr. Meixnerem, który bierze w obronę fakultet medyczny uniwersytetu w Insbrucku przed atakami obrony. Dr. Meixner zarzuca obronie, że więcej wierzy oskarżonemu, niż orzeczeniu profesorów uniwersytetu. Przewodniczący trybunału oświadcza, że profesor Meixner broni tylko stanowiska wiedzy lekarskiej i dlatego musi mieć swobodę słowa. Obrona stawia wobec tego wniosek, by celem stwierdzenia krótkowidztwa oskarżonego powołano rzeczoznawcę z poza medycznego wydziału insbruckiego uniwersytetu. Ponieważ obronie zależy na tem, by wytłumaczyć, w jaki sposób powstaje luka w pamięci, przeto wnosi obrona, by zasięgnięto opinji psychologów. Psychjatrzy z insbruckiego uniwersytetu twierdzili mianowicie w swem orzeczeniu, że taka luka może powstać tylko pod wpływem jakiegoś silnego wstrząsu nerwowego. Obrona natomiast utrzymuje, że tego rodzaju luka w pamięci powstać może i bez nerwowego wstrząsu. Wreszcie obrona zaproponowała, by ponownie przeprowadzić jeszcze raz wizję lokalną oraz eksperyment z lalką, którą należy zrzucić z miejsca, z którego spadł stary Halsmann, by stwierdzić, czy w przeciągu 30—40 sekund można człowieka zrzucić, zabić i obrabować. Trybunał uchwalił dopuścić dowód z wizji lokalnej, odrzucił jednak wniosek o dopuszczenie innego okulisty, oraz wniosek o urządzenie eksperymentu z lalką, w sprawie zaś psychologa dla zbadania możliwości powstania luki w pamięci, zastrzegł sobie trybunał decyzję.

Podczas przesłuchania świadka wręczono przewodniczącemu trybunału list nadeszły z Niemiec od niejakiego Henryka Fuchsa, urzędnika pocztowego w Berlinie. Fuchs podaje w swym liście, że zna imiona dwóch panów, którzy obserwowali całe zajście. Jadąc z Tyrolu do domu, przysłuchiwał się w pociągu rozmowie tych dwóch panów, którzy oświadczyli, że nie chcą się zgłosić jako świadkowie, by sobie zaoszczędzić „fatygi włóczenia się po sądach". Fuchsowi udało się ustalić ich nazwiska, które podaje w dyskrecji przewodniczącemu trybunału z prośbą, by ich narazie nie wymienić, ponieważ jeden z nich zajmuje wyższe stanowisko na poczcie i mógłby mieć ewentualnie służbowe nieprzyjemności. Przewodniczący rzeczywiście nie wymienił nazwisk tych osób.

Odczytanie tego listu wywołało olbrzymią sensację, która się jeszcze spotęgowała, gdy obrońca dr Mahler oświadczył, że i on otrzymał anonimowy list od jakiegoś kłusownika, który oświadcza, że oskarżony jest niewinny. Autor tego listu obserwował całe zajście przez szkło powiększające i wszystko dokładnie widział. Gdyby Halsmanna zasądzono, popełnionoby straszliwą zbrodnię.

ZE SPORTU.

WISŁA—MAKKABI: W sobotę dnia 14 b. m. odbędą się o godz. 4'15 pop. na boisku ŻKS Makkabi zawody przyjacielskie w piłkę nożną między mistrzem Ligi T. S. Wisłą a ŻKS. Makkabi. Obie drużyny znajdują się teraz w bardzo dobrej formie co w związku z tem, że reprezentują one prawdziwą krakowską szkołę footbalową, daje gwarancję pięknych i emocjonujących zawodów. Zaznaczyć należy, że do zawodów powyższych wystąpią obie drużyny w swym najlepszym składzie. Ostatnie spotkanie powyższych klubów zakończyło się wynikiem 3:1 na korzyść Wisły

GARBARNIA—CRACOVIA. Zapowiedź powyższych zawodów ligowych, które odbędą się na boisku Cracovii w niedzielę 15 bm. o g. 4 popołudniu wywołała niezwykłe zainteresowanie. Zawody te należą do decydujących spotkań mistrzostw ligowych. Bilety w przedsprzedaży już do nabycia.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Zielona brygada"
NOWOŚCI: „Intrygant" (Emil Jannigs).
SZTUKA: „Czarne domino".
UCIECHA: „Hrabia Monte Christo".
WARSZAWA: „Córka śniegów".



Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

GOŚCINNE WYSTĘPY NINY SZAJKIEWICZ

Jutro w sobotę 14 bm. o 8'30 wiecz. i w niedzielę 15 bm. o godz. 3'30 pop. i 8'30 wiecz. odbędą się w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej trzy gościnne występy sławnej subretki teatrów żydowskich w Ameryce p. Niny Szajkiewicz, która w Ameryce nazywa się królową tańca, śpiewu i humoru. Program wypełnia rewja pod tytułem „Noc w raju“ składająca się z 20 numerów śpiewu i tańców. Obok p. Niny Szajkiewicz występuje też znany reżyser amerykański p. Jakób Szajkiewicz.

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek ostatnie przedstawienie świetnej komedji politycznej Shawa „Wielki kram“, która w pełni największego powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując premjerze jutrzejszej niezwykle miłej i zabawnej komedji „Azais“. W komedji tej K. Junosza- Stępowski stwarza arcydzieło gry komicznej. Dwie główne role kobiece odtwarzają pp. Kossocka i Mielęcka. W niedzielę popołudniu pierwsze przedstawienie popołudniowe, po cenach zniżonych „Samuel Zborowski“ z udziałem Kazimierza Junoszy- Stępowskiego.

— **TEATR REWJI GONG, RAJSKA 12.** Wczorajsza premjera „Ona go zdradza“, okazała się zupełnie rewelacyjnie, gdyż zasadniczo zmieniła dotychczasowy typ rewij gongowych. Szereg aktualnych znanych w Krakowie postaci w barwnym korowodzie przewija się przez osiem błyskotliwych obrazów. W rewji tej wraz z całym zespołem teatru poraz pierwszy występują nowozaangażowani: primadonna teatrów lwowskich Stanisława Rylska, artysta teatrów rewjowych warszawsikch Bielicz i artysta operetki Rewski. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9'20 wieczór, w niedzielę 15 bm. o godz. 4'30 powtórzenie rewji „Halo, halo! Gong powrócił!“ po zniżonych o 50 proc cenach.

— **HANKA ORDONÓWNA,** główna podpora teatru „Qui pro Quo“, która została zaangażowana do teatru rewjowego „Pavillon“ w Wiedniu, wystąpi trzykrotnie w Krakowie, a to: w niedzielę 15 w poniedziałek 16 i we wtorek 17 bm. w Starym Teatrze. zwietnej artystce towarzyszyć będzie znany piosenkarz Marjan Rentgen. Znakomici artyści warszawscy, niezrównani odtwórcy pieśni i satyry, przygotwali now, bogaty program, pełen humoru i werwy.

Wiadomości z kraju

Odjazd chaluców tarnowskich

W poniedziałek 9 bm wyjechało z Tarnowa 2-ch chaluców do Palestyny. Przyłączyli się oni do grupy 18-stu chaluców krakowskich i bielskich, ażeby dalszą podróż odbyć wspólnie z nimi. Tłumnie i gwarno było na dworcu. Na peronie znajdowało się bowiem kilkaset młodzieży obojga płci, przybyłej celem odprowadzenia swych towarzyszy tarnowskich oraz przywitania chaluców krakowskich i bielskich. Nadejście pociągu przywitano niemilknącą burzą okrzyków. Z wagonu zajętego przez chaluców dumnie powiewał sztandar biało- niebieski, a wpoprzek sztandaru widniała opaska czerwona. Młodzież odśpiewała cały szereg pieśni szomrowych i chalucowych. Odtańczono taniec palestyński. Rozlegały się gromkie okrzyki rzucane przez odjeżdżających w języku hebrajskim: Niech żyje chaluc, niech żyje kibuc, cześć Pracującej Palestynie, z niebywałym entuzjazmem powtarzane przez całą młodzież. Wreszcie pociąg ruszył. Jeszcze przez jakiś czas powiewał sztandar, jeszcze przez kilka chwil staliśmy, żegnając ich ostatniem skinieniem rąk, a potem rozeszliśmy się. W spokoju i w skupieniu. Radość minęła, jakiś żal nas ogarnął. I podziw dla tych, którzy właśnie w tej chwili wyruszyli do Erec.

Radosna była to chwila — jakkolwiek wszyscy sobie doskonale zdawali sprawę z tego, że ci chalucim jadą na front. Jadą wspomóc swych braci, którzy z utęsknieniem i niecierpliwością oczekują posiłków i pomocy, by wspólnie z nimi zabrać się do nowej pracy. Aby naprawić straszliwe szkody poniesione przez kolonje żydowskie, a w razie potrzeby obronić je własną krwią przed ewentualnemi dalszemi atakami. To sobie każdy z obecnych doskonale uzmysławiał.

Uścisnęliśmy im dłoń tuż przed wyjazdem. Odwzajemnili się mocno, szczerze i serdecznie. I rzekli nam: do zobaczenia się w Erec!

Do zobaczenia się drodzy towarzysze! Tam na gruncie palestyńskim, w zdrowej i oczyszczonej atmosferze oby danem nam było wkrótce się spotkać!

Życzymy Wam, abyście meżnie i dzielnie wytrwali na dalekim posterunku. Dumnie i wysoko wznieście sztandar, który Was prowadzi do Erec.

Życzymy Wam szczęścia, wiele szczęścia w Waszem dalszem życiu.

A nam — rychłego zobaczenia się z Wami — w Erec Izrael!

H. S.

FIASKO ZJAZDU LEKARZY W CIECHOCINKU. Jak wiadomo, w ubiegłym roku odbył się w Ciechocinku zjazd lekarzy. Z powodu akcji antysemitów, a głównie prof. Lotna z Warszawy, usadowiono na bankiecie urządzonym w czasie zjazdu w osobnym pokoju lekarzy żydowskich. Lekarze żydowscy opuścili wówczas demonstracyjnie zjazd. Obecnie zwrócono uwagę zarządowi zdrojowiska, że wobec zaproszenia lekarzy antysemitów na tegoroczny zjazd, zjazd ten będzie miał małe rozmiary. Na 900 zaproszeń wysłanych do lekarzy, przybyło zaledwie 140, w tem ani jeden lekarz żydowski. W dyrekcji Ciechocinka, zainteresowanej rozwojem zdrojowiska, wywarł ten fakt przykre wrażenie. Dyrekcja wyraża nadzieję, że obecnie departament zdrowia przekona się wreszcie, do czego prowadzi antysemicka działalność lekarzy w Ciechocinku.

IDYLLA POLITYCZNA W SEMPOLNIE. Niezwykłem miastem jest Sempolno na Pomorzu. Miasto to nie zna walk politycznych. Wszystkie partje polityczne w Sempolnie wystawiły wspólnie jedyną listę kandydatów na radnych miejskich, wobec czego wybory się nie odbędą i kandydaci siłą faktu wchodzą w skład rady miejskiej.

ROZBUDOWA SIECI GAZOWEJ W POLSCE. Rządowi polskiemu została złożona propozycja francusko- belgijskiej grupy kapitalistów, dotycząca rozbudowy sieci gazowej. Kosztorys, wynoszący 20 milj. dolarów, przewiduje okres 5 lat na dokonanie potrzebnych inwestycyj. Gaz byłby dostarczany przez polskie koksownie i gazownie, zbudowane w Częstochowie, Włocławku, Białymstoku i Kielcach. Stworzenie tak wielkiego przedsiębiorstwa gazowego uwolni rynek polski od importu asfaltu, zwłaszcza z Niemiec.

GDZIE SĄ KLUCZE KASY KOLEJOWEJ W KATOWICACH? W wydziale zasobów dyrekcji P. K. P. w Katowicach, zginęły wczoraj w tajemniczy sposób klucze od kasy, w której znajdowało się 15.000 złotych gotówką. Klucze zginęły po zajęciach biurowych, złodziej był więc pewny, że braku kluczy nikt nie zauważy. Przypadkowo jednak kierownik kasy potrzebował jakiegoś zamkniętego w niej aktu, przyczem wyszło na jaw, że klucze zginęły. Natychmiast zarządzono usunięcie urzędnika, którego obowiązkiem było pilnowanie kluczy, przy kasie zaś ustawiono straż. Do tej pory kluczy nie odnaleziono.

TRAGICZNY REKORD. W szpitalu dra Solmana w Warszawie zmarł po ataku sercowym inż. Łapiński. Ponieważ śmierć nastąpiła nagle, lekarze przeprowadzili odpowiednie badania i stwierdzili, że powodem śmierci inż. Ł. było zatrucie organizmu nikotyną. Niesłychana ilość tytoniu wypalanego przez inż. Ł. obliczana jest na 150 papierosów dziennie i kilka mocnych cygar. Rzecz zrozumiała, że wypalanie takiej ilości wyrobów tytoniowych musiało wkońcu doprowadzić do zatrucia organizmu i katastrofy, choć p. Ł. był człowiekiem niezwykle dobrze zbudowanym i do ostatnich niemal dni cieszył się najlepszem zdrowiem.

SYN ZMARŁ NA POGRZEBIE OJCA. W czasie pogrzebu znanego kupca w Łodzi, Izaka Rabinowicza zasłabł nagle syn zmarłego 45-letni Benjamin Rabinowicz. Zanim przybył lekarz, Rabinowicz zmarł na atak serca. Przed rokiem zmarła matka Benjamina Raibnowicza, a w czasie pogrzebu zmarła wówczas jej córka Natalja Rabinowicz.

MORDERSTWO W ŁODZI. Onegdaj nad ranem w Łodzi znaleziono przy ul. Leonarda młodą przystojną kobietę z dwiema ranami postrzałowemi w pierś i głowe. Policja nie mogła ustalić jej identyczności, jednakże dotychczasowe wyniki śledztwa pozwalają przypuszczać, że ma się tu do czynienia z morderstwem, dokonanem w sposób niezwykle tajemniczy, gdyż biegły ekspert stwierdził, że samobójstwo, sądząc z ran, jest niemożliwe. Przy denatce znaleziono tylko kartkę z napisem: Janku, wszystko będzie dobrze. Nie pij wódki, Leokadja.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA. W letnisku Morszyn koło Stryja rozegrała się onegdaj krwawa tragedja miłosna. Leib Farbstein, liczący 25 lat, zastrzelił swą 17-letnią narzeczoną Leę Stahlbach. Przyczyną zabójstwa miała być podobno zdrada ze strony 17-letniej narzeczonej. Farbstein po dokonanym czynie rzucił się do rzeki. Stan obydwojga jest bardzo poważny.

RUNĘŁO RUSZTOWANIE W Łodzi z wysokości 3-go pietra runęło rusztowanie przy gmachu budującej się elektrowni (Targowa 1). Z pod gruzów i desek wydobyto trzech robotników ciężko rannych.

SZYMPANS NA PRZECHADZCE. Właścicielowi przedsiębiorstwa rozrywkowego w Siemianowicach wyrwał się z klatki szympans i pokąsał usiłującą go ująć żonę właściciela. Na widok nadbiegającej z pomocą publiczności małpa uciekła przez dachy i schroniła się na werandę restauracji pod „Lipami“. Wśród gości powstał popłoch. Tymczasem małpa ukryła się za stołem w kącie, gdzie po poprzedniem zasypaniu wiórami zdołano ją ująć.

— **OTWARCIE NOWEGO SEZONU W PAŁACU SZTUKI PRZY PLACU SZCZEPAŃSKIM** nastąpi w niedzielę 15 bm. o godz. 11 przedpołudniem. Odświeżone, piękne salony Pałacu Sztuki, który cieszy się taką popularnością wśród szerokich sfer naszego miasta, pomieszczą wysoce wartościowe i ciekawe wystawy. Złożą się na nie: zbiorowa wystawa prof. Stanisława Żukowskiego z Warszawy, który u nas wystawia po raz pierwszy, a którego dzieła przyszły do Krakowa z wystawy w Sztokholmie, dalej wystawa jubileuszowa popularnego i cenionego artysty Kaspra Żelechowskiego, wystawy zbiorowe Henryka Gottlieba, artysty o wyrobionem uznaniu i Janiny Nowotnowej ze Lwowa, która w tym roku otrzymała zaszczytne odznaczenie w warszawskiej Zachęcie. Małą salkę zajmą obrazy Dietricha i innych.

Losowanie dzieł sztuki między posiadaczy akcyj Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odbędzie się w połowie października. Do losowania przeznaczono blisko 100 obrazów i rzeźb znakomitych artystów. Akcje można jeszcze nabywać do 15 października b. r.

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12

Piątek: „Ona go zdradza“.
Sobota: „Ona go zdradza“.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Wielki kram“ (z udz. K. Junoszy- Stępowskiego).
Sobota: „Azais“ (premjera — nowość — z udz. K. Junoszy- Stępowskiego).

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 06	Wrzesień 13 Piątek 8 Elul 5689	Zachód słońca 17 m. 58

Akademja ku uczczeniu ofiar palestyńskich

Akademja ku uczczeniu poległych w czasie ostatnich zajść w Palestynie, urządzona staraniem Zjednoczenia Kobiet Żydowskich odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 8 wiecz. w Żyd. Domu Akademickim, Przemyska 3. W akademji udział wezmą: pp. Nella Rostowa, dr. Ign. Schwarzbart. Gusta Kohnowa, dyryg. Baruch Sperber i chór.

Statystyka przemysłu i rzemiosła w Województwie Krakowskiem

Wydział Przemysłowo- Handlowy Województwa Krakowskiego wykazuje według ostatnich obliczeń statystycznych, ponad 12 tysięcy rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze na prowadzenie rzemiosła w obrębie Województwa Krakowskiego. W szczególności zaś zarejestrowano: w dziale budowlanym — 670 rzemieślników, drzewnym — 1.204, włókienniczym — 8418, metalowym — 1549, spożywczym — 2731, skórzanym — 2732, usług osobistych — 452.

Natomiast dane o stanie przemysłu przetwórczego przedstawiają się następująco: Przemysł żelazny i metalowy — 59 zakładów — 6327 robotników; maszynowy i elektryczny — 12 zakładów — 5715 rob.; mineralny — 95 zakł. — 7424 rob.; chemiczny 21 zakł — 1817 rob.; garbarski 18 zakł. — 1109 rob.; papierowy 10 zakł — 782 rob.; drzewny 274 zakł. — 5667 rob.; włókienniczy — 34 zakł. — 7368 rob., spożywczy i rolny — 55 zakł. — 5003 rob.; odzieżowo galanteryjny — 21 zakł. —1401 rbo.; handlowy 55 zakł — 7832 rob.; użyt. publicznej — 15 zakł. — 1239 rob.

Łączna suma wynosi 699 zakładów przemysłowych i 53.591 robotników.

Informacje dla zwiedzających IX. Targi Wschodnie

IX. Targi Wschodnie otwarte będą we Lwowie od 7 do 19 września br. w godzinach od 9 do 19. Jednorazowy wstęp na IX. T. W. kosztuje zł. 2. Urzędnicy państwowi i samorządowi otrzymują na podstawie przedłożonej legitymacji bilety ulgowe po cenie zł. 1 uprawniające do zwiedzania Targów od godz. 15-tej, przyczem u wejścia na plac muszą okazać bileterowi prócz biletu również legitymację. Uczestnicy zgłoszonych wycieczek szkolnych, studenckich, robotniczych i wojskowych składających się z więcej niż 50 osób, mogą zwiedzać Targi Wschodnie w czasie uprzednio uzgodnionym z Zarządem T. W. za opłata po 50 gr od osoby. Inne wycieczki zbiorowe otrzymują zniżkę do zł. 1. wedle uznania Zarządu Targów. Karty stałego wstępu miejscowe na cały czas trwania IX. T. W. oraz takież karty stałego wstępu zamiejscowe uprawniające do 50 proc. zniżki w drodze powrotnej ze Lwowa za potwierdzeniem zwiedzenia Targów przez Zarząd, są do nabycia w cenie zł. 12. Urzędnicy otrzymują na podstawie legitymacji w Zarządzie T. W. jedną kartę stałego wstępu po cenie zniżonej w kwocie zł. 6. Kupcy przyjezdni legitymujący się specjalnem zaproszeniem Zarządu, oraz legitymacją kupiecką, mogą korzystać z kart stałego wstępu po cenie zł 6. Prawo wejścia na plac wystawowy z aparatem fotograficznym, wraz z uprawnieniem fotografowania na placu kosztuje zł 1. Kasy Targów Wschodnich tak przy głównej bramie, jak i przy bramie od ul. Stryjskiej otwarte są od godziny 8-mej do 18'30.

Przed wcieleniem rocznika 1908

W najbliższym czasie rozpocznie się rozsyłanie kart powołania tym poborowym rocznika 1908, którzy uznani zostali za zdolnych do służby wojskowej podczas ostatniego poboru i którzy wcieleni będą w pierwszym turnusie. Na każdej karcie powołania wymieniony będzie dokładnie dzień stawiennictwa do wyznaczonej formacji. Drugi turnus powołany będzie na wiosnę r. 1930. Powołani będą do zwykłej służby wojskowej ci z kategorji A, którzy podczas przeglądu okazali się zdrowymi bez zastrzeżeń. Nie jest jednak wykluczonem, że posiadający t. zw. lekkie paragrafy również częściowo będą teraz wcieleni. Pozatem wcieleni będą poborowi rocznika 1906, którzy 2 razy otrzymali kat. B., a podczas ostatniego poboru uznani zostali za zdolnych do służby, jakoteż urodzeni w r. 1907, jeśli nie uzyskali oni dalszej prolongaty wcielenia.

Osoby, które nie otrzymają kart powołania, nie mają obowiązku sprawdzania ,dlaczego nie zostały powołane, albowiem prawdopodobnie wcielenie ich nastąpi z drugim turnusem, względnie będą zaliczeni oni do nadliczbowych. Napewno zaliczeni są do nadliczbowych, co jest zresztą przewidziane w drodze rozporządzeń, chorzy na oczy, jeżeli nie należą oni do inteligencji ani do kategorji wykwalifikowanych rzemieślników. Również chorzy na serce z kat. A. nie będą powołani. Co się tyczy innych, to mogą oni być zaliczeni do nadliczbowych, nie znaczy to jednak, że nie będą oni wcieleni. Na podstawie nowej ustawy wojskowej mogą być takie osoby wcielone do 25 lat. Pozatem wszyscy, którzy mieli możność uzyskać odroczenie, a nie wykorzystali swych uprawnień, również będą pociągnięci do czynnej służby.

Kto wygrał na loterji?

W czwartym dniu ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane (częściowo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 20.000 nr. 62101.

Zł. 10.000 na n-ry: 45483, 71831.

Zł. 5.000 na n-ry: 26344, 139383, 144597.

Zł. 3.000 na n-ry: 16825. 44111, 62184, 144001.

Zł. 2.000 na n-ry: 20152. 42453, 91662, 110037, 137244.

Zł. 1.000 na n-ry: 177, 6956, 21880, 28261,, 29082, 31499. 33641. 40645, 47003, 52254, 52446, 54929, 65338 72910. 76035, 84881, 89673, 90792, 102204, 107046. 110359. 124553. 139629, 154032, 165558.

Zł. 600 na n-ry: 8120, 11559, 17757, 32033, 39861, 55883, 66459. 75732. 78030, 79774, 82012, 86475, 88822 90446, 93229, 101981, 104556, 104966, 118140, 118420 126648, 130661, 135551, 136627, 138773. 153706, 158182 158719, 159819, 173770, 178892, 179785, 180455, 180558 180895, 181095, 184541.

— PANA S. Z KRAKOWA, który onegdaj interwenjował w dyrekcji Gimnazjum żydowskiego jako rzekomy członek redakcji „Nowego Dziennika", ostrzegamy przed dalszemi tego rodzaju krokami, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni publicznie go zdemaskować.

— **LOTEWSKI MIN. ROLNICTWA W KRAKOWIE** Onegdaj — jak już donieśliśmy — przybył do Krakowa w towarzystwie dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. Czekanowskiego i sekretarza osobistego Ministra Rolnictwa p. Wichrowskiego, bawiący w Polsce łotewski Minister Rolnictwa p. Albering Min. Albering, który był gościem M. T. R., zwiedził państwową średnią szkołę rolniczą w Czernichowie, gdzie szczególnie zainteresował się zarodową oborą czerwonego bydła polskiego. Następnie zwiedził hodowlę nasion buraczanych, warzyw, zbóż i traw braci Buszczyńskich w Witkowicach, oraz laboratorjum tychże w Prądniku Białym Popołudniu udał się p. Albering na zwiedzenie osobliwości Krakowa i jego okolic, przyczem szczególne wrażenie wywarły na nim wspaniale odnowione komnaty Wawelu ze swoimi arrasami. Wieczorem podejmowało M. T. R. w Krakowie p. Ministra obiadem w Grand Hotelu. Nazajutrz zwiedził p. Minister w otoczeniu przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa wielkie Państwowe Przetwórnie Mięsa w Dębicy, poczem w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa wyjechał do Chorzowa i na PWK. w Poznaniu.

— **KONSULAT BELGIJSKI.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zamianowało p. Włodzimierza Rudowskiego konsulem honorowym Belgji na obszar Województw Śląskiego i Krakowskiego z siedzibą w Katowicach.

— **DOROCZNE ZEBRANIE KOMITETU ODBUDOWY WAWELU.** W dniu 27 bm. odbędzie się w Krakowie doroczne walne zebranie komitetu robót w gmachach reprezentacyjnych. Przewodniczyć zebraniu będzie minister Moraczewski. Członkowie komitetu zapoznają się z robotami już wykonanemi, wysłuchają sprawozdania z kwot wydatkowanych i ustalą program robót na rok przyszły.

— **BIURA STAROSTWA GRODZKIEGO W KRAKOWIE** zostały przeniesione z ul. Zacisze do gmachu województwa przy ul. Basztowej parter na lewo, za wyjątkiem biura meldunkowego i biura dla obcokrajowców, które zostały na dawnem miejscu.

— **TAJNY PROCES O ZDRADĘ GŁÓWNĄ I SZPIEGOSTWO,** który toczy się od trzech dni przed ławą przysięgłych w sądzie krakowskim, nie skończy się w dniu dzisiejszym, gdyż dotąd zdołano dopiero załatwić przesłuchanie oskarżonych. Po dzisiejszej rozprawie dalszy ciąg procesu zostanie przełożony na koniec obecnej kadencji przysięgłych, ponieważ na najbliższe dni wyznaczone zostały inne sprawy przed przysięgłymi.

— **STRASZNA ŚMIERĆ STARCA.** Onegdaj pozostawiono w mieszkaniu bez dozoru chorego od roku Franciszka Tarasa (lat 78) gospodarza w gminie Bukowina. Staruszek siedząc na krześle przy kuchni, pod którą palił się ogień, upadł na gorącą blachę z powodu osłabienia, przyczem poparzył sobie lewą rękę, czoło, nos i policzek i wskutek odniesionego poparzenia zmarł tego samego dnia.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** We środę w nocy zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Jana Bętkowskiego z Wyciąż, robotnika browaru Götza, któremu piła parowa odcięła 3 palce u prawej ręki. Wymienionego przewieziono po opatrzeniu do szpitala św. Łazarza.

— **ZRANIŁA CÓRKĘ SIEKIERĄ.** Freicheld Frejda (lat 69) robotnica zam. przy ul. Kalwaryjskiej 14, doprowadzona została na komisarjat policji za lekkie uszkodzenie ciała na osobie swej córki Blumy (lat 30), której zadała siekierą rany na głowie.

— **ZDERZENIE MOTOCYKLU Z TAKSÓWKĄ.** Wczoraj popołudniu najechał Wł. Witkowski (lat 23), absolwent gimnazjum, prowadząc motocykl na rogu ul. Krowoderskiej na przejeżdżającą taksówkę. Wskutek zderzenia Witkowski doznał obrażeń na całem ciele, a motocykl uległ uszkodzeniu. Ofiarę wypadku przewieziono po opatrzeniu do szpitala.

— **POSTRZELONY DEZERTER.** Wczoraj o północy przywieziono pociągiem do Krakowa rannego dezertera wojsk. Bogacza Józefa, rodem z Żarek pow. Chrzanów, poszukiwanego za różne kradzieże i dezercję. W czasie pościgu przez policję w Libiążu został Bogacz postrzelony w prawe udo. Wymienionego przewieziono do szpitala wojskowego.

— **ZŁODZIEJSKA GALERJA.** Krölik Chaim (lat 21) zam. przy ul. Estery 3, aresztowany został za kradzież kieszonkową srebrnego zegarka, wartości 120 zł na szkodę Władysława Migasa, zam. przy ul. Zamkowej 1. — Pudel Stanisław (lat 22) robotnik aresztowany został za kradzież balonów z wody sodowej na szkodę Emila Schnajdera, właściciela fabryki wody sodowej przy ul. Dietla 105. — Janicz Michał (lat 21) robotnik i Porcało Alojzy (lat 36) robotnik zam. w Piaskach Wielkich, aresztowani zostali obaj pod zarzutem kradzieży garderoby, którą w ich posiadaniu znaleziono wraz z przyrządami do włamania. — Obydziński Józef (lat 34), murarz, znany złodziej i oszust, wielokrotnie karany, aresztowany został pod zarzutem włamania strychowego oraz kradzieży bielizny i pościeli na szkodę Adeli Wiktorówpej, zam. przy ul. Karmelickiej 33.

— **NIE PILNOWAŁ ROWERU.** Telatycki Leonard prakt. handl. ,zam. przy Rynku Dębnickim l. 8 zgłosił do policji, że dnia 11 bm. o godz. 11-tej skradziono mu rower wartości 150 zł. który chwilowo pozostawił w bramie domu przy ul. Wiślnej l. 7

— **CZYJE PIENIĄDZE?** W wydziale śledczym policji krakowskiej znajduje się pewna gotówka, którą zakwestjonowano u złodzieji kieszonkowych, pochodzącą z kradzieży torebek w dniu 10 bm. w godzinach popołudniowych w ulicy Siennej na szkodę nieznanych poszkodowanych. Po odbiór wspomnianej gotówki poszkodowani zgłosić się mogą w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej Nr. 24 w godzinach od 8—10 (II brygada).

KOOPERACJA W PRZEMYŚLE. Jeden z najwybitniejszych naukowców europejskich, prof. Kurt Wiedenfeld z Lipska, poświęcający się od szeregu lat studjom nad problemami kooperacji w przemyśle, ma wkrótce odwiedzić Polskę, oraz wygłosić w Warszawie odczyt z zakresu swej specjalności.

Gdy Clemenceau uważany był we Francji za zdrajcę...

Rola „Tygrysa" w skandalu panamskim

Dokończenie.

Murzynowi Nortonowi wypłacono tę sumę, a dokumenty przeszły do rąk nacjonalistów. W mistrzowski sposób przygotowywano niebywałą sensację, ogłaszając dokładnie dzień i godzinę, kiedy to poseł Milleois z trybuny parlamentu odczyta dokumenty, by wykazać, że p. Clemenceau jest największym nikczemnikiem świata.

Senzacja była bajeczna. Tak bajeczna, że w oznaczonej godzinie tysiączne tłumy zebrały się przed parlamentem, by posła, któremu udowodniono zdradę, wrzucić do Sekwany. Przebieg posiedzenia miał tragiczny charakter. Rząd bezskutecznie protestował przeciwko odczytaniu skradzionych dokumentów. Na trybunę wchodzi Millevois. Obok sparty o ścianę stoi samotny przez wszystkich opuszczony, blady jak śmierć Clemenceau, przerywając każde zdanie swego wroga okrzykami: kłamca, łotr, kanalja!

Skandaliczna scena kończy się jednak nieoczekiwanym skandalem. Oszustwo i fałszerstwo dokumentów staje się coraz wyraźniejsze. Norton nie zadał sobie nawet trudu, by fałszerstwo dokumentów należycie przygotować. Pismo, pochodzące rzekomo od angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, najeżone jest błędami i idjotyzmami. Izba posłów zwraca się z oburzeniem przeciwko oszczercom. Deroulesdes, który szczerze wierzył w autentyczność dokumentów, złożył jeszcze na tem samem posiedzeniu swój mandat poselski.

Sprawa miała epilog przed sądem. Henri Robert bronił Nortona, a Clemenceau był oskarżycielem. Murzyn, który przyznał się do oszustwa, skazany został na 3 lata więzienia, a Clemenceau otrzymał jednego franka jako „domma ges—interets". Otrzymał też liczne wyzwania na pojedynek, ale ich nie przyjmuje, ponieważ ludzie, którzy uciekają się do fałszerstw we walce ze swym wrogiem, nie są honorowi. Prasa owych czasów zawiera liczne jednostronne protokoły, odnoszące się do owych pojedynków.

Zbliżyła się nowa kampanja wyborcza. Przygotowano wszystko, by obalić Clemenceau'a. Na czas wyborów wydano w miljonach egzemplarzy specjalną gazetę dla zwalczania Clemenceau'a, który w swym okręgu wyborczym Var mógł występować tylko pod ekskortą policji. Lotne oddziały towarzyszyły mu, by rozbijać je go zgromadzenia, a gdy zaczął przemawiać, odzywała się natychmiast kocia muzyka, której za sadniczą melodją był okrzyk: „Ach-yes". Wszystkie zgromadzenia wyborcze zostały rozbite, tylko na jednem zgromadzeniu w Salerne, Clemenceau mógł dokończyć swą mowę. Była to najpiękniejsza mowa Clemenceaua ale cóż ona pomogła wobec okrzyków a „Aoh - yes"! Clemenceau stracił swój mandat.

Dokładnie w 25 lat później, po ukończeniu wielkiej wojny światowej, bawi Clemenceau w okręgu Var, witany wszędzie jako zbawca ojczyzny. Przyjmują go setki delegacyj, a jedną z nich prowadzi człowiek, który w r. 1893 stał na czele bandy, która wołała „Aoh-yes". „Ach to pan?" — pyta się Clemenceau — „Czemuż pan teraz nie woła Aoh yes?" „Panie prezydencie, każdy człowiek może się pomylić" brzmiała od powiedź.

Clemenceau w r. 1893 stracił swój mandat w okręgu, który był twierdzą radykalizmu. Jedna z gazet dała wówczas wyraz swej satysfakcji w słowach: „P. Clemenceau jest na wieczne czasy załatwiony, a z jego karjery pozostało tylko smutne wspomnienie".

Jego karjera była naprawdę złamana. Clemenceau wszystko stracił: parlament, partję, rodzinę, przyjaciół, majątek.

Wielki człowiek nie ginie. By zaspokoić swych wierzycieli, sprzedał swe obrazy, swe japońskie antyki, które przez tyle zbierał lat. Dotychczas nie był wcale pisarzem, a nawet nie pisywał do swego organu „Justice". Clemenceau napisał powieść, która zaraz po swem pojawieniu się rozeszła się po całym świecie. Na... dramat, przepojony bezgraniczną pogardą dla człowieka. Zdobył sobie sławę jako jeden z najlepszych publicystów Francji. Przedwcześnie przez polityków pogrzebany, znalazł uznanie u przedstawicieli sztuki. Znakomici malarze zabiegali o to, by go móc portretować. Rodin modelował jego popiersie. Zbliża się godzina jego zmartwychwstnia.

(-si).

„Rekonstrukcja" gabinetu Mussoliniego

Podsekretarze stanu zaawansowali na ministrów

Rzym. 12. 9. PAT. Obecni podsekretarze stanu spraw zagranicznych, kolonij, wojny, marynarki lotnictwa, robót publicznych *mianowani zostali ministrami odnośnych resortów*. Jednocześnie ministerstwo oświecenia publicznego zostało mianowane na ministerstwo rolnictwa i lasów. Na czele pierwszego z wyżej wymienionych urzędów stanął Guliano, zaś na czele drugieoo Acerbo. Następujący podsekretarze stanu zostali mianowani ministrami: *Grandi* (sprawy zagraniczne), *Iebone* (kolonje), *Gazzera* (wojny) *Cirini* (marynarki), *Balbo* (lotnictwa), *Botta* (korporacji). Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Bianchi mianowany został ministrem robót publicznych.

Wybitni przedstawiciele rządów zagranicznych na P. W. K.

Poznań. 12. 9. PAT. Na zaproszenie rządu polskiego przybyli dzisiaj do Poznania w nocy i nad ranem, celem zwiedzenia PWK wybitni przedstawiciele rządów zagranicznych, mianowicie: Petrowicz minister finansów Łotwy w towarzystwie dyrektora biura statystycznego Skujenieckska, dyrektora banku łotewskiego Celmsa, radcy ministerstwa finansów Zoltsa i Nuksy, posła łotewskiego w Warszawie, Rijast Andersen minister wojny Norwegji, Pilotti dyrektor departamentu przy włoskiem ministerstwie przemysłu i handlu z p. Menottim Corvim radcą handlowym z ambasady włoskiej w Warszawie oraz p. Milan Lazarewicz, dyrektor departamentu jugosłowiańskiego ministerstwa przemysłu i handlu. Równocześnie przybył minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Na dworcu oczekiwali przybycia gości wicewojewoda Gromziewicz, przedstawiciele zarządu i dyrekcji PWK z komisarzem rządowym miasta Bertonim, prezydent miasta Ratajski, przedstawiciele władz miejscowych i prasy. Po powitaniu na dworcu goście odjechali do hotelu Polonia, w którym zamieszkali na czas pobytu w Poznaniu.

Później nieco przybył do Poznania czeskosłowacki minister przemysłu i handlu Novak,

B. premjer japoński w Poznaniu

Poznań. 12. 9. Wczoraj o godzinie 1 i pół popołudniu przybył z Paryża do Poznania byly premjer japoński baron Togo wraz z małżonką. Na dworcu oczekiwali gości i witali imieniem Dyrekcji Wystawy zastępca naczelnego dyrektora Ostrowski Bełza, minister Bertoni oraz radca MSZ. Wyszyński. Obecne na dworcu panie z kół ziemiańskich wręczyły małżonce barona Togo bukiet kwiatów. Goście japońscy przyjechali celem zwiedzenia wystawy PWK.

—o—

Nowy budżet nie będzie się różnił od starego

Warszawa. 12. 9. (AW) Budżet opracowany obecnie przez Ministerstwo Skarbu na rok 1930/31 ma być utrzymany w dotychczasowej wysokości nie tylko w cyfrze globalnej, ale i w cyfrach poszczególnych ministerstw.

—o—

Lekkoatleci polscy wyjechali do Paryża

Warszawa. 12. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 8.50 rano wyjechała do Paryża na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne ekspedycja polska w składzie: Petkiewicz 1500 1500 m i 3 mile, Kostrzewski 800 m i 400 m przez płotki i Sikorski 100 m i skok w dal.

—o—

30 aresztowanych w związku z zamachami w Niemczech

Berlin. 12. 9. W związku z wykryciem szajki terorystycznej, której dziełem były ostatnie zamachy bombowe w Niemczech, aresztowała dotąd policja niemiecka około 30 osób.

—o—

Słowacy walczą o swe prawa

Wiedeń. 12. 9. „Reichspost" podaje donie sienia „Narodnyj Listów" z Bratislawy: Słowacka partja ludowa odbyła w Topolczy wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział 15.000 osób. Po przemówieniu ks. Hlinki przyjęto rezolucję która domaga się w pierwszym rzędzie, by traktat zawarty w Pittsburgu został podniesiony do rzędu ustawy i by autonomja słowacka została urzeczywistniona. Rezolucja zaznacza, że słowacka partja ludowa stoi z całą strowczością po stronie tych, którzy walczą w obronie autonomji słowackiej cierpią za nią i narażeni są na prześladowania (aluzja do procesu Tuki — Przyp. Red.). Rezolucja podnosi, że stronnictwo nie opuści tych bojowników. W końcu rezolucja żąda, by jak najrychlej zostały załatwione: kwestja słowackich szkół kościelnych, kwestja utworzenia rady szkolnej krajowej i kwestja oddania skonfiskowanych dóbr kościelnych.

—o—

Antwerpja tonie w ciemnościach

Antwerpja. 12. 9. PAT. Wskutek pożaru w tutejszej elektrowni zgasło światło w całem mieście i na przedmieściach. Z powodu braku światła ustał w mieście handel, nie wyszły pisma, zamknięto teatry. Jak przypuszcza, ją światło będzie mogło być przywrócone nie wcześniej jak za dwa dni.

—o—

Groźny wylew Nilu

Wiedeń. 12. 9. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kairu: Stan wody na Nilu budzi poważne obawy. Woda zbiera ciągle. Jeżeli stan wody jeszcze się podniesie, wejdą w życie tak zwane ustawy Nilowe, według których wszyscy mieszkańcy Egiptu muszą stawić się do służby publicznej, aby nie dopuścić do wylewu. W kilku miejscowościach wystąpił Nil z brzegów i zniszczył znaczną ilość bawełny i kukurydzy. Liczne osoby z powodu wylewu pozostały bez dachu. Straty w ludziach dotychczas nie było.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 9. 1929. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysowe: Parowozy 25, Chodorów 215.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 121.50, 4 i pó proc. l. zast. Banku Kraj. 47.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję nieco mocniejszą. Ruch w dalszym ciągu ograniczony do drobnej ilości papierów. Transakcji dokonano jedynie Parowozami i Chodorowem po kursach zwyżkowych. Reszta efektów bez szczególniejszego zainteresowania. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwest. przy większem zapotrzebowaniu mocniej.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 48.75—49.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Rynek walutowy w obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczył tendencję utrzymaną. Usposobienie spokojne. Popyt pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs pałcenia Banku Polskiego pozo niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 9 PAT. **Akcje:** Bank Handlowy 116, 117, Bank Polski 167.5, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Siła i Światło 127. Cegielski 41, Modrzejów 22, Norblin 140, Ostrowiec 85 i jedna czw. Parowozy 25 i pół, Zieleniewski 110, Haberbursch 202.50.

Dewizy: Belgja 123.66 i pół, Londyn 43.11 i jedna czw., Nowy Jork 8.88, Paryż 34.80 i pół, Praga 26.32 i trzy czw., Szwajcarja 171.30 i pół, Wiedeń 125.19. Marka niemiecka 212.25.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 9 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.80—169.30, Budapeszt 123.77—124.07, Nowy Jork 708.65—711.55, Paryż 27.74—27.84, Warszawa 79.47 i pół do 79.75 i pół, Zurych 136.49—136.99, Amerykańskie 706.80—710.80, Niemieckie 168.55—169.15, Polskie 79.34—79.74, Szwajcarskie 136.38—137.18, Węgierskie 123.90—124.30.

Papiery wartosciowe: Renta majowa 0.94, Czernowiecka 51 i jedna czw., Zieleniewski 65 i trzy czw., Fanto 4, Karpaty 6, Galicja 37.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 9 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.17 i pół, Nowy Jork 5.19.35, Belgja 72,16. Włochy 27.15 i jedna czw., Berlin 123.61, Wiedeń 73.10, Praga 15.37, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.64, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.05.

W Marokku odnaleziono naszyjnik z pereł Marji Teresy

Donieśliśmy już o tem że przed kilku tygodniami aresztowano w Marokku pewnego osobnika, który chciał sprzedać kosztowności z dawnego austriackiego skarbca koronnego. Slady naprowadziły do odkrycia w miejscowości Saffi bardzo drogiego naszyjnika z pereł Marji Teresy. Aresztowano niejakiego Włocha Majdę i Francuzkę Marię Heirin, u których znaleziono owe skradzione kosztowności. Naszyjnik Marji Teresy składał się z 284 pereł, a pozatem znaleziono też broszkę we formie węgierskiego herbu, składającego się ze 160 pereł

Sledztwo nie ustaliło jeszcze, w jaki sposób kosztowności te dostały się w posiadanie aresztowanych. Przypominamy tylko, że w roku 1918 były austrjacki minister hrabia Berchtold wywiózł do Szwajcarji na polecenie cesarza Karola 13 drogocennych przedmiotów ze skarbca austrjackiego. Rząd republiki austrjackiej zażądał następnie wydania tych klejnotów, jako stanowiących własność państwa, atoli sądy szwajcarskie odmówiły temu żądaniu. Cesarza Karol polecił wówczas swemu administratorowi baronowi Steinerowi sprzedaż tych kosztowności. Żona barona Steinera przewiozła je do Paryża, gdzie je sprzedała, a sumę ze sprzedaży wręczono cesarzowi Karolowi. Okazało się później, że baron Steiner sprzedał kosztowności te poniżej ich wartości, biorąc od nabywców sute prowizje. Barona Steinera aresztowano w Paryżu i wydano Szwajcarji. Proces przeciwko niemu został jednakowoż wstrzymany.

Część tych kosztowności podczas transakcji przepadła, baronowa Steinerowa utrzymywała, że wręczyła je, a zwłaszcza naszyjnik cesarzowej Marji Teresy pewnej węgierskiej hrabinie, a ta znowu przed sądem broniła się tem, że klejnoty zostały jej skradzione. Po 5 latach wpadło się wreszcie na trop kradzieży.

P. P. S. również nie weźmie udziału w konferencji z rządem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. 9. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie CKW PPS. Przedmiotem obrad była sprawa zapowiedzianej konferencji przywódców klubów sejmowych z przedstawicielami rządu. W toku dyskusji większość CKW **wypowiedziała się przeciwko wzięciu udziału w konferencji.** Ostateczna uchwała do tej chwili jeszcze nie zapadła, nie ulega jednak wątpliwości, że klub parlamentarny PPS otrzyma dyrektywę, by nie brał udziału w konferencji. Pozatem ma uchwalić CKW szereg dalszych instrukcyj dla klubu parlamentarnego w duchu skrajnie opozycyjnym.

Dziś rozpoczęły się pierwsze prywatne rozmowy przedstawicieli lewicy polskiej z przedstawicielami mniejszości narodowych. W dniu dzisiejszym konferował poseł Niedziałkowski, jako wiceprezes klubu PPS z posłem białoruskim Jeremiczem. Jutro ma się odbyć konferencja z przedstawicielem klubu ukraińskiego, w sobotę zaś, po powrocie prezesa Koła Żydowskiego posła Grynbauma z Londynu, nastąpi konferencja pomiędzy posłem Grynbaumem a przedstawicielem lewicy.

Jak się dowiaduję, na wypadek gdyby wśród klubów sejmowych ujawniła się tendencja zbojkotowania zapowiedzianej konferencji, rząd zaniecha zamiaru zwołania narady przywódców sejmowych.

Ekshumacja zwłok męczenników w Hebronie

Jerozolima. 12. 9. ŻAT. Wczoraj na cmentarzu żydowskim w Hebronie odbyła się ekshumacja zwłok 64 Żydów, którzy polegli podczas rzezi w Hebronie. Ekshumacja trwała cały dzień aż do zachodu słońca. Silny oddział wojska i policji otoczył kordonem cmentarz i niedopuszczał nikogo prócz dwóch „minjanów" Żydów, którzy podjęli się tego bolesnego obowiązku. Podczas ekshumacji była obecna komisja złożona z 9 lekarzy—3 Żydów, 3 Anglików i 3 mahometan. W ciągu dnia obecni byli w Hebronie pułk. Kisch, konsul amerykański, oraz kilku przedstawicieli prasy. Po wydobyciu zwłok z grobu były one oddawane komisji, złożonej z żydowskich lekarzy, celem stwierdzenia śladów obrażeń i znęcania się. Gdy takich śladów nie stwierdzano, zwłoki chowano natychmiast zgodnie z rytuałem żydowskim. — W przeciwnym wypadku zwłoki przekazywano lekarzom mahometańskim a następnie angielskim, aby wydali swą opinję. Każda z komisyj spisywała protokól oględzin. Ostateczne sprawozdanie z dokonanej ekshumacji jest poufne i będzie przekazane komisji śledczej rządu angielskiego.

Akcja plebiscytowa niemieckich kół prawicowych

przeciwko planowi Younga i tezie o winie Niemiec za wywołanie wojny

Berlin. 12. 9. PAT. Komitet przygotowujący plebiscyt przeciwko planowi Younga ogłasza dzisiaj w pismach prawicowych deklarację obszernie formułującą cele i taktykę całej akcji. Deklaracja wysuwa **jako główne zadanie całej akcji obalenie tezy o winie Niemiec za wybuch wojny.**

Na tem ma się oprzeć dalsza praca komitetu wysuwająca jako konsekwencję, żądanie nowej rewizji sprawy reparacyjnej. Akcja ma się rozpocząć plebiscytem przez komitet przygotowanym. Plebiscyt ma rozstrzygnąć o ustawie, której projekt ogłoszono już dzisiaj we wzmiankowanej deklaracji.

W projekcie tej ustawy plebiscytowej par. 1. ma zobowiązywać rząd Rzeszy do oświadczenia w uroczystej formie rządom zagranicznym że wymuszone na Niemcach przyznanie się do winy za wybuch wojny jest pod względem prawno-międzynarodowym zupełnie bez znaczenia.

Paragraf 2. projektowanej ustawy ma nakazywać rządowi, aby po tem uroczystem odwołaniu starał się wszelkiemi środkami o obalenie tych oskarżeń, rzuconych pod adresem Niemiec i pozatem, aby postarał się o uniemożliwienie ewentualnej powrotnej okupacji w drodze zniesienia art 429 i 430 Traktatu Wersalskiego. W związku z tem, tenże sam paragraf żąda odrzucenia nowych zobowiązań, przyjętych przez Niemcy w Hadze. Paragraf 3ci ma na celu niedopuszczenie do przyjęcia planu Younga. Ma on postanawiać, że nowy rząd Rzeszy nie ma prawa przyjmować za Niemcy jakichkolwiek ciężarów i zobowiązań opierających się na przyznaniu się Niemiec do winy za wybuch wojny, zawartem w Traktacie Wersalskim. Każdy kanclerz i ministrowie, którzy przeciwko tym postanowieniom wykroczą, mają być oddani pod sąd, jako zdrajcy stanu.

Jednocześnie z tą akcją plebiscytową zapowiada komitet, że stronnictwo, które z nim współpracuje, zgłosi wniosek, żądający odroczenia ustawy ratyfikującej plan Younga, nawet gdyby został on uchwalony. Wniosek taki wymaga tylko jednej trzeciej części głosów Reichstagu.

Olbrzymi pożar fabryki samolotów pod Poznaniem

Poznań. 12. 9. PAT. **Dzisiaj w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar w fabryce samolotów S. A. „Samolot" w Ławicy pod Poznaniem. Spłonęły 2 hangary i część fabryki. Wraz z hangarami padło pastwą ognia 6 samolotów gotowych, 6 prawie wykończonych i 10 będących w budowie. Szkody bardzo znaczne.**

Wolne posady

BUFETOWA przyjmie od 15 września Ha... ul. Nicala. 1474g

Posad poszukują

PRAKTYKANTKA ze szkołą handlową, stenografja, szuka posady. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolna“ 1475

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pracowita“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1476x

Lokale

LOKAL parterowy w sieni przy ul. Poselskiej l. 9 w Krakowie, do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 2382x

Sprzedaż

STUDENCKIE czapki teczki odznaki najtaniej Censor, Kraków, Szewska 18, pół piętro. 2293er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana